

WIADOMOŚCI
CZĘŚĆ ODDZIAŁÓW
PRZENIESIONA
 STR. 2-3

EDUKACJA
LAURY
Z KOSZĘCINA
 STR. 4

WYWIAD
JANUSZ
PANASEWICZ DLA
»GŁOSU« STR. 5


Walczyli o przepustki na polskie studia

WYDARZENIE: We wtorek, w murach Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie, odbyły się egzaminy dla kandydatów na studia w Polsce. – Życzę wam powodzenia. Ponieważ zaś zdawalność kandydatów z Zaolzia jest z reguły bardzo wysoka, mam nadzieję, że wszyscy dostaniecie się do polskich szkół. Studiowanie zawsze jest przygodą, ale studia w Polsce to duże wyzwanie. Dostać się jest łatwiej niż je skończyć. Życzę więc wam, byście nie tylko się dostali, ale także byście je skończyli. A potem znaleźli pracę w wybranym przez was kierunku. Trzymam za was kciuki – mówiła konsul generalna RP w Ostrawie Izabella Wołłejko-Chwastowicz, która była jednym z członków komisji egzaminacyjnej.

Witold Koźdoń

Organizatorem tegorocznych egzaminów po raz drugi z rzędu była Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej. Tym razem przystąpiło do nich czterem młodym ludzi. Zadaniem wszystkich było napisanie dwóch testów kierunkowych. – Kandydat na studia humanistyczne musi przystąpić do egzaminów z języka polskiego oraz historii, natomiast osoby ubiegające się o przyjęcie na kierunki ścisłe zdają egzaminy z matematyki, fizyki, a także z geografii, bądź biologii i chemii. Wszystko zależy od kierunku, jaki wybrali – tłumaczyła przewodnicząca komisji egzaminacyjnej, dr hab. Aleksandra Achtelik, delegowana do niej przez Uniwersytet Śląski w Katowicach.

Wtorkowe egzaminy miały charakter pisemny. – W teście z języka polskiego sprawdzane są językowe sprawności, czyli rozumienie ze słuchu, kompetencje gramatyczne,

rozumienie tekstu pisanego, wiedza z zakresu literatury. Zadaniem zdających jest również napisanie wypracowania, ale póki co, sami nie wiemy jeszcze, jakie konkretne polecenia kryją się w tegorocznych arkuszach – mówiła dr Aleksandra Achtelik.

– W teście z matematyki został natomiast przygotowany normalny zestaw zadań, które trzeba poprawnie rozwiązać. Również zadania z historii, geografii czy chemii mają charakter testowy – dodał dr Marek Piętka, członek komisji egzaminacyjnej. Zaznaczył on przy tym, że absolwenci czeskokoczyńskiego gimnazjum, legitymujący się polską maturą, nie musieli zdawać jeszcze jednego egzaminu, czyli sprawdzianu z języka polskiego w wersji podstawowej. – Dziś mamy tutaj tylko jedną osobę spoza Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego, która musiała do niego przystąpić i właśnie go zdała – stwierdził dr Marek Piętka.

Wśród kandydatów na studia w Polsce znalazła się we wtorek Barbara Kubiczek, która chce studiować stosunki międzynarodowe na



• Wtorkowe egzaminy na studia w Polsce miały pisemny charakter.
Fot. WITOLD KOŹDOŃ

Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. – Stres jest, ale mam nadzieję, że jestem dobrze przygotowana. Nasi poprzednicy z reguły dobrze

zdawali ten egzamin, więc liczę, że teraz będzie tak samo. A tematów, które mogą być na egzaminie, jest tak dużo, że naprawdę trudno

stwierdzić, czego się spodziewać – mówiła przed rozpoczęciem egzaminów hawierzowianka. ▲

Ciąg dalszy na str. 3

Niech żyją wakacje!

Ostatni w tym roku szkolnym dzwonek zabrzmiał dziś we wszystkich szkołach w RC. W naszym województwie 149 tys. uczniów szkół podstawowych i średnich odbierze świadectwa rocznikowe. Wśród nich jest 11 384 pierwszoklasistów.

Uroczystości zakończenia roku szkolnego w polskich szkołach na

Zaolziu odbywają się, w zależności od ustaleń dyrekcji, już od wczoraj. Mury polskich podstawówek żegna w tych dniach 180 uczniów klas dziewiątych, 249 pierwszoklasistów odbiera pierwsze w swoim życiu świadectwa rocznikowe. Szerzej wrócimy do tematu we wtorkowym wydaniu naszej gazety.

(sch)

Radosnych i bezpiecznych
wakacji nauczycielom,
uczniom i ich rodzicom
życzy



CL-266

REKLAMA

FIZJOTERAPIA

Bolą cię plecy?
Wypróbuj naszą fizjoterapię w ośrodku
sportowym Vitality w Wędrzynie!

+420 736 626 848
www.vitalityslezsko.cz

sport vitality

NASZ »GŁOS«



Witold Koźdoń
kozdon@glos.live

Dziś kończy się kolejny rok szkolny. A czy wiecie już, dokąd wybierze-cie się na wakacyjny wypoczynek? Norweskie fiordy, szwajcarskie Alpy, chorwackie plaże? Okazuje się, że Europejczycy znacznie częściej wybierają polskie atrakcje. Przed rokiem przyjechało nad Wisłę ponad 19,5 mln turystów z zagranicy – o 7,5 proc. więcej niż dwa lata temu. Zo-stawili zaś prawie 35 mld złotych.

Turystyka to jedna z najszybciej rozwijających się gałęzi polskiej go-spodarki, która daje już około 6 proc. PKB. Wprawdzie z europejskimi potęgami turystycznymi – takimi jak Hiszpania czy Francja – Polska nie może się jeszcze równać, ale nie ma się też czego wstydić. Międzyna-rodowi specjaliści nie mają bowiem wątpliwości, że stała się modnym punktem na turystycznej mapie świata. Z raportów Światowej Organiza-cji Turystyki Narodów Zjednoczonych wynika przy tym, że Polska jest regionalnym liderem. Wśród państw zarabiających na turystyce wyprze-dza nie tylko Rumunię, Bułgarię czy Węgry, ale też Czechy i Chorwację. Zarabia na turystach więcej niż Rosja, Belgia, Dania, Norwegia, a także Egipt i inne turystyczne państwa w Afryce Północnej.

A co warto zobaczyć nad Wisłą? Serwis TripAdvisor zebrał opinie tury-stów z całego świata. W pierwszej dziesiątce znalazły się m.in.: Stare Mía-sto w Warszawie, Stare Miasto we Wrocławiu, Kopalnia Soli w Wieliczce. W rankingu bezapelacyjnie królował zaś Kraków z jego Wawelem, Kazi-mierzem, Sukiennicami, Bazyliką Mariacką czy Fabryką Oskara Schin-dlera. Prywatnie dodałbym jednak jeszcze kilka innych miejsc. Na przy-kład jadąc do Wrocławia warto się zatrzymać w Karkonoszach po polskiej stronie granicy. Duże wrażenie robi średniowieczna starówka Torunia. Przepiękne są Gdańsk, Kaszuby i całe wybrzeże Bałtyku (ale najlepiej tuż po sezonie). Polecić można zamek w Malborku, Szlak Orlich Gniazd czy zabytki Sandomierza. Jeśli jednak chcecie zasmakować odrobiny egzoty-ki, powinniście wyruszyć na wschód (od Wisły). Puszcza Białowieśka, Kanał Augustowski, Beskid Niski, Bieszczady, zabytki Kazimierza Dol-nego, Zamość czy Lublina niemal nikogo nie pozostawia obojętnymi. Osobiście polecilibym jednak Przemyśl, w którym dawno temu spędziłem aż trzy miesiące. I mimo że pogranicze polsko-ukraińskie w niczym nie przypomina Śląska Cieszyńskiego, przez cały czas miałem wrażenie, że jestem jednak w Cieszynie... No, ale porady, poradami, a miejsc wyjątko-wych i intrygujących najlepiej szukać na własną rękę. Pamiętajcie też, że często wcale nie trzeba daleko jechać. Wiele z nich czeka tuż za progiem, znaczy za graniczną Olzą.

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ...



• Niech żyją wakacje! Zakończenie roku szkolnego w PSP w Gródku.

Fot. WIEŚLAW PRZECZEK

CYTAT NA DZIŚ



Antonín Staněk
, czeski minister kultury

W fotelu ministra zrobiłem wiele dobrego dla tego kraju

E-STREFA

Zapraszamy do odwiedzenia naszego ar-chiwum krótkich materiałów filmowych.



DZIŚ...

28
czerwca 2019

Imieniny obchodzą:
Ireneusz, Leon
Wschód słońca: 4.39
Zachód słońca: 20.57
Do końca roku: 186 dni
(Nie)typowe święta:
Narodowy Dzień Pamięci
Poznańskiego Czerwca
1956
Przysłowia:
„Czerwiec się czerwieni –
będzie dość w kieszeni”

JUTRO...

29
czerwca 2019

Imieniny obchodzą:
Beata, Paweł, Piotr
Wschód słońca: 4.39
Zachód słońca: 20.57
Do końca roku: 185 dni
(Nie)typowe święta:
Dzień Ratownika WOPR
Przysłowia:
„Kiedy święty Piotr grzeje,
za wiosną jeszcze trzykroć
kur zapieje”

POJUTRZE...

30
czerwca 2019

Imieniny obchodzą:
Emilia, Lucyna,
Władysława
Wschód słońca: 4.40
Zachód słońca: 20.57
Do końca roku: 184 dni
(Nie)typowe święta:
Święto Marynarki
Wojennej
Przysłowia:
„Czerwiec grudniową
pogodę głosi, lipiec dla
stycznia wróżbę przynosi”

POGODA

piątek

dzień: 22 do 24 C
noc: 15 do 13 C
wiatr: 1-3 m/s

sobota

dzień: 24 do 26 C
noc: 15 do 13 C
wiatr: 1-3 m/s

niedziela

dzień: 30 do 32 C
noc: 17 do 15 C
wiatr: 2-4 m/s

Część oddziałów przeniesiona

W szpitalu w Orłowej nie ma już oddziałów łózkowych interny ani chirurgii. Oba zakończyły swoją działalność pod koniec ub. tygodnia. To jeszcze nie koniec zmian, wynikających z planu optymalizacji szpitali wojewódzkich.

Danuta Chlup

Sprzeciw władz miasta, pracow-ników służby zdrowia ani mieszk-kańców Orłowej nie przyniosły pożądanego przez protestujących efektu – tamtejszy szpital, zgodnie z zamierzeniem władz wojewódzkich, nie będzie zajmował się opieką do-rażną, lecz zostanie przekształcony w placówkę opieki długoterminowej.

– W ub. czwartek odbyła się prze-prowadzka interny, w piątek chirurgii. Chirurgia przeniosła się do Karwiny, interna częściowo do Karwiny, czę-



Fot. ARL

ściowo do Hawierzowa. W Karwinie wzrośnie od 1 lipca o dziesięć liczba łózek na oddziale chorób wewnętrz-nych, na chirurgii o sześć. W Hawie-rzowie, tak samo od 1 lipca, wzrośnie liczba łózek na internie o 12 – zrelajo-nowała Radmila Fleischerowa, rzecz-niczka szpitali w Karwinie-Raju i Ha-wierzowie.

Oddziały łózkowe ortopedii, re-habilitacji oraz reanimacji (ARO) zostały na razie w Orłowej. Prze-niesione zostaną w późniejszym terminie, zgodnie z harmonogra-mem, który przewiduje realizację zmian do połowy przyszłego roku. W orłowskim szpitalu pozostaną docelowo oddziały świadczące

przeważnie opiekę długotermino-wą nad osobami przewlekłe cho-rymi i w podeszłym wieku. Liczba łózek na oddziale przewlekłe cho-rych (LDN) będzie stopniowo rosla. Przychodnie specjalistyczne, w tym chorób wewnętrznych oraz chirurgiczna, nadal będą działały w Orłowej.

Weekendowy relaks z herbatą



Fot. JANUSZ BILTMAR

Multikulturowe spotkanie mi-łośników tego napoju, ale też sztuki i samorozwoju tym razem odbędzie się pod hasłem „Zero Wa-ste”. Przez dwa dni – 29 i 30 czerw-ca – na Wzgórzu Zamkowym w Cie-szynie będzie okazja nie tylko do degustacji mnóstwa różnorodnych herbat z różnych zakątków świata, ale spędzenia czasu na koncertach, warsztatach, happeningach i wy-kładach. Festiwalowi towarzyszy kolorowy jarmark rękodziela.

Herbatę przyniozą ludzie, dla których jest ona życiową pasją. O smakowe i zmysłowe doświadcze-nia zadbają najlepsi herbaciani mi-strzowie z Polski, Czech i Słowacji. A przy herbacie... m.in. baśnie i bajki Dalekiego Wschodu, opowie-sci z herbacianych podróży i o tym, gdzie w Chinach rosną stare drze-

5,28 mln

koron obejmuje pula środków, które zarząd województwa morawsko-śląskiego przeznaczy dodatkowo na działalność strażaków ochotników. 4 mln koron, które województwo przekazało na ten cel w lutym br., nie pokryło bowiem ani z połowy zapotrzebowania działających w regionie ochotniczych straży pożar-nych. Zdaniem hetmana morawsko-śląskiego, Ivo Vondráka, już nieraz się potwierdziło, że ochotnicze jednostki są ważnymi partnerami zawodowych strażaków. Dlatego wyasygnowanie środków z rezerw finansowych województwa uważa za rozwiązanie jak najbardziej na miejscu. Jednostki ochotnicze wy-korzystają na zakup sprzętu, roz-wój sportu strażackiego, oświatę w zakresie ochrony przeciwpożarowej oraz zachowanie historycznej tech-niki strażackiej.

(sch)

Odwołany – teraz już na wieczność

Odszedł kolejny ofiarny działacz PZKO. W niedzielę zmarł w wieku 88 lat Alfred Kolorz, związa-ny przez całe życie z małą zaolziań-ską wioską – Datyniami Dolnymi. W czwartek odbył się jego pogrzeb.

Kolorz urodził się w 1931 roku. Po wojnie był jednym z założycieli, a następnie najbardziej aktywnych działaczy datyńskiego (dziś już nie istniejącego) Koła PZKO. Był dłu-goletnim sekretarzem oraz preze-sem, organizatorem wielu znanych imprez, w tym kontynuowanych obecnie przez jego syna Babskich Bałów. Wraz z posłem Zgromadze-nia Narodowego Symbolem stał na czele delegacji, która w 1955 roku po-jechała do Pragi, by w Ministerstwie Szkolnictwa wymóc reaktywowanie działającej przed wojną w Datyniach polskiej szkoły. Starania zostały zwieńczone sukcesem i do 1972 roku działała we wsi polska podstawów-ka. Zmarły był także koresponden-tem prasowym, m.in. „Głosu Ludu”.

W połowie lat 80. aktywiści Ko-munistycznej Partii Czechosło-

wacji wywierali nacisk na zarząd Koła, by usunął ze swego grona Al-freda Kolorza, ze względu na jego rzekomą działalność wrogą ustro-jowi komunistycznemu. Miejscowi PZKO-wcy stanęli po jego stronie, lecz ostatecznie musieli skapitulo-wać, kiedy samo Prezydium Zarzą-du Głównego PZKO odwołało Kolo-rza z funkcji członka zarządu. Syn działacza, Stanisław, wspomina, że ojciec bardzo przeżył fakt, że spo-tkał go cios nie ze strony czeskich szowinistów, lecz ze strony ludzi, którym ufał – z własnych, PZKO-w-skich, szeregów.

Po 1989 roku nowe władze PZKO przekazały Alfredowi Kolorzowi akt pełnej rehabilitacji związkowej i społecznej, i przeprosiły go za nie-uzasadnioną i niesprawdliwą dys-kryminację ze strony poprzedniego kierownictwa. W latach 90. zaan-gażował się w działalność ruchu Coexistentia – Wspólnota. Ostatnie lata życia spędził na wózku inwalidzkim, w swoim domu rodzinnym pod opieką najbliższych. (dc)

Walczyli o przepustki na polskie studia

Dokończenie ze str. 1

Podobnie przekonywał też Grze-gorz Słowiacek z Boconowic, który wybiera się na filologię pol-ską na Uniwersytecie Jagielloń-skim. – Chcę tam studiować, bo lu-bię to miasto. Poza tym krakowska uczelnia reprezentuje bardzo wy-soki poziom. Oczywiście odczu-wam lekki stres, ale nie jest on tak duży, jak przed maturą. Nie myślę też o tematach, które chciałbym otrzymać na egzaminie – stwier-dził krótko.

Łącznie, w trakcie obu wtor-kowych egzaminów, kandydaci na studia w Polsce mogli zdobyć maksymalnie 200 punktów. – Pro-szę się starać, by tych punktów uzyskać jak najwięcej, ponieważ nasza komisja wyłącznie sprawdzi wasze testy. Wyniki prześlemy zaś do Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej, a w Warszawie zo-staną one porównane z wynikami takich samych egzaminów, które odbędą się na Ukrainie, w Rosji czy Kazachstanie. Wszędzie tam, gdzie żyje młodzież polskiego pochodze-nia – mówiła dr Aleksandra Achte-lik, podkreślając zarazem, że liczba zdobytych punktów zwiększy lub zmniejszy szanse na zdobycie pol-skiego indeksu. – Ci kandydaci, którzy osiągną dobre wyniki, zo-staną też wysoko sklasyfikowani w globalnym rankingu i tym samym bez problemu powinni uzyskać stypendium polskiego ministra na-uki i szkolnictwa wyższego. Do tej pory poziom kandydatów z Zaolzia był bardzo wysoki, ale dziś nie do-wiedzą się oni jeszcze o finalnych rozstrzygnięciach – zaznaczyła Aleksandra Achteлик. (wik)

REKLAMA



CH-354

(szb)

Laury z Koszęcina

Reprezentacja Polskiej Szkoły Podstawowej im. Stanisława Hadyny w Bystrzycy zdobyła pierwsze miejsce w swojej kategorii w X ogólnopolskiej edycji konkursu „Edukacja regionalna w szkole – Proszę Was, pozostańcie wierni temu dziedzictwu... (Jan Paweł II)”. W zdobyciu laurów bardzo pomógł fakt, że w bystrzyckiej szkole tradycje regionalne są na bieżąco pielęgnowane.

Danuta Chlup

Konkurs edukacji regionalnej jest co roku ogłaszany przez Kuratorium Oświaty w Katowicach. Bystrzycka „Hadynówka” po raz pierwszy wzięła w nim udział, za zachętą współpracującego ze szkołą Michała Mazura, pracownika Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”. Motywem przewodnim jubileuszowej edycji było hasło: „Region – Ludzie – Muzyka”, w związku z ogłoszonym przez Sejmik Województwa Śląskiego Rokiem Stanisława Hadyny.

W konkursie startują przede wszystkim placówki oświatowe różnych szczebli z województwa śląskiego, natomiast osobna kategoria przeznaczona jest dla szkół spoza tego województwa. W niej mogła startować bystrzycka podstawówka. Konkurs składał się z kilku etapów i tylko część zgłoszonych placówek dotarła do finału. Wymagał zaangażowania nie tylko uczniów, ale też pedagogów. W Bystrzycy, prócz dyrektorki, w przygotowania włączyła się wicedyrektor Renata Hóta oraz nauczyciele – Danuta Cymerys, Grzegorz Łuński i Anna Kantor.

Muzyczna planszówka

– W styczniu trzeba było podać zgłoszenie. Następnie musieliśmy wyznaczyć obszary edukacji regionalnej realizowane w naszej szkole i napisać na ten temat sprawozdanie. Poszczególne punkty dotyczyły na przykład współpracy szkoły ze środowiskiem, działań popularyzujących szkołę i region, udziału uczniów w konkursach i festiwalach. Szkoły, które nie prowadzą edukacji regionalnej, nie pielęgnują tradycji i ludowości, nie miały szans w tym konkursie – powiedziała dyrektorka Renata Gill.

Kolejnym etapem były warsztaty teatralne dla nauczycieli w Koszęcinie. W tym samym miejscu, w siedzibie „Śląska”, odbył się 10 czerwca finał, do którego udało się zakwalifikować bystrzyczanom. Do finału trzeba było się solidnie przygotować. Najbardziej czasochłonnym zadaniem było wymyślenie i wykonanie własnej gry planszowej oraz opracowanie filmu prezentującego grę. Koordynatorem tego zadania był Grzegorz Łuński.

– Celem gry edukacyjnej było zaprezentowanie życia kulturalnego, przede wszystkim muzycznego naszego regionu. Organizatorzy postavili konkretne wymagania. Miała to być gra edukacyjna w formie planszowej, w której musiały być zastosowane elementy multimedialne, na przykład nagrania muzyczne. My wykorzystaliśmy nagrania naszego chóru szkolnego „Crescendo” oraz kapeli ludowej „Bezmianna”, którą tworzą nasi absolwenci – opowiedział nauczyciel.

Na początku odbyła się burza mózgów. Z wielu pomysłów wybrano najlepsze. – Nasza gra ma nazwę „Zaolziańska nuta”. Zadecydowaliśmy, że plansza będzie miała postać mapy Zaolzia. Gracze przesuwają pionki od Bogumina aż po Mosty, przechodząc przez miasta i największe wioski. W grze są pytania dotyczące naszych znanych twórców, kompozytorów, folklorystów, zespołów, piosenek ludowych. Najwięcej pytań dotyczy Bystrzycy i Stanisła-



● Grę planszową przygotowali siódmacy. Fot. DANUTA CHLUP



● Bystrzycka drużyna w finałowych zmaganiach w Koszęcinie. Fot. DANUTA CYMERYS

wa Hadyny. Na różnych polach gracze odpowiadają na pytania, a odpowiedzi ułatwiają im karty odpowiedzi. Dzięki nim uczestnicy zapamiętują różne informacje nt. naszego regionu – Łuński wyjaśnił podstawy gry.

Opracowaniem planszówki zajęła się klasa 7B. Uczniowie na wychowaniu plastycznym, pod okiem nauczycielki Anny Kantor, namalowali planszę, nakleili pola, pomalowali wykonane z drewna pionki. Musieli także sami przygotować karty odpowiedzi, które następnie zweryfikowali nauczyciele.

Dobrze przygotowana szóstka

Do potyczek finałowych w Koszęcinie przygotowano sześciuosobową drużynę w składzie: Dorota Kaleta, Dorota Sikora, Tereza Czudek, Tiffany Saidok, Jakub Hyrnik i Adam Bielan. Uczestnicy musieli nauczyć się jednej z piosenek z listy zaproponowanej przez organizatorów oraz przyswoić sobie wiedzę nt. muzyków związanych ze Śląskiem: Stanisława Hadyny, Jana Kiepurę, Jana Skrzeka, Ryszarda Riedla, Henryka Mikołaja Góreckiego, Wojciecha Kilara. Była im potrzebna podczas gry terenowej połączona z quizem wiedzy.

– Moim zadaniem było przygotowanie dzieci do jednej z części konkursu, która polegała na wykonaniu jednego utworu z listy zaproponowanej przez organizatorów. Były tam piosenki z naszego terenu, ale też powstańcze, z okresu powstań śląskich. Wykonaliśmy utwór „Dzieweczko ze Śląska” w opracowaniu dwugłosowym. Dzieci opanowały piosenkę bardzo dobrze – i komisja to doceniła – powiedziała nam Danuta Cymerys.

Koszęciński finał konkursu odbył się w sali im. Elwiry Kamińskiej, współzałożycielki „Śląska”. Po potyczkach konkursowych uczestnicy zwiedzili cały pałac, muzeum „Śląska” oraz nową wy-

stawę poświęconą Stanisławowi Hadynie. Po obiedzie w dużym namiocie na dziedzińcu odbyło się podsumowanie konkursu, a następnie koncert zespołu „Śląsk”.

W kategorii szkół spoza województwa śląskiego startowały w finale szkoły podstawowe z woj. mazowieckiego, świętokrzyskiego, dolnośląskiego i opolskiego. Bystrzycka ekipa, jedyna z zagranicy, zdobyła w tej kategorii pierwsze miejsce. Z rąk śląskiej kurator oświaty Urszuli Bauer zwycięzcy otrzymali duży keyboard yamaha, a każdy z nich imienny dyplom.

– Pracy było co niemiara, ale są wymierne efekty. Keyboard bardzo nam się przydał w szkole, także podczas prób chórów, wykorzystamy także przygotowaną na konkurs grę planszową – podsumowała Renata Gill.

W roku hadynowskim bystrzycka szkoła zrealizuje jeszcze dwudniową wycieczkę śladami Stanisława Hadyny do Krakowa i Wisły. W dniu 100. urodzin patrona szkoły (25 września) uczniowie wyjadą do Koszęcina, gdzie co roku odbywają się spotkania szkół hadynowskich. Zwieńczeniem roku będzie uroczystość z okazji jubileuszy zespołów folklorystycznych – szkolnej „Łączki” i PZKO-wskiej „Bystrzycy”

Muzyka jest bodźcem, który nakręca całe moje życie

W ubiegłą sobotę w Karwinie odbyła się jubileuszowa, dziesiąta edycja festiwalu rockowego Dolański Gróm. Gwiazdą wieczoru był zespół Lady Pank, który jest niekwestionowaną legendą polskiego rocka. Miałam ogromny zaszczyt i przyjemność rozmawiać z wokalistą Januszem Panasewiczem.

Mariola Morcinkowa

Na scenie jak i poza nią emanuje pan uśmiechem i pozytywną energią. Co daje panu w życiu największej siły?

– Najwięcej siły dodaje mi fakt, że przez tyle lat towarzyszy mi muzyka. Nawet kiedy mam gorszy dzień, przypominam sobie, że za parę dni gram koncert i wtedy odzyskuję siłę, która kryje się nie tylko w niej, ale także w spotkaniach z ludźmi.

Nie myliłam się. Tak obstawiałam.

– Oczywiście. Muzyka jest bodźcem, który nakręca całe moje życie.

Spotykamy się w Cieszynie, a dzisiejszego wieczoru wystąpi pan w Karwinie w ramach dziesiątej, jubileuszowej edycji festiwalu rockowego Dolański Gróm. Jak doświadczył się pan o imprezie, wokół której oscyluje nasza rozmowa?

– W Czechach gramy bardzo często, więc ludzie nas tutaj znają. Wiele osób pamięta nas z lat 80. Ucieszyłem się z naszego występu na Dolańskim Grómiu, ponieważ lubię tutaj przyjeżdżać. Jest sympatycznie, miło, za każdym razem nasze koncerty gromadzą wspaniałą publiczność.

Jakie są trzy rzeczy, z którymi kojarzą się panu Czechy?

– Lubię Czechy. Pierwszymi skojarzeniami, które mi się nasuwają, są znaczące czeskie nazwiska. To Václav Havel, hokeista Jaromír Jágr i

Jan Hus. Interesuję się Czechami. Macie wspaniałych tenisistów, dobre piwo i pyszne knedliki. Czesi mają do siebie dystans, umieją się z siebie śmiać, a to uważam za ich największą zaletę.

Jako wierna fanka twórczości Lady Pank nie wyobrażam sobie koncertu bez „Zawsze tam gdzie ty”, „Mniej niż zero”, czy bez „Małej Lady Pank”...

– Gramy zawsze wszystkie wymienione przez ciebie piosenki. Z tego, co wiem, dość liczna grupa przyjechała z Polski. Sprawdzałem w Internecie.

Gdyby miał pan z waszego repertuaru wybrać swój ulubiony utwór, na który mogłoby paść?

– Mam wiele takich numerów. „Zamki na piasku”, „Sztuka latania” oraz utwór, którego nie gramy na koncertach zbyt często – „Wspinaćka”.

A może ma pan w swoim repertuarze taki utwór, którego nie lubi wykonywać?

– Są takie piosenki, które męczą mnie przez ilość powtarzania, ale nie mam takich, których nie lubię.

Przeanalizujmy polsko – czeską publiczność. W Czechach zagrałście już wiele koncertów, pojawiliście się m.in w Karniowie. Czy zaryzykuje pan i wskaże, który z utworów Lady Pank jest najbardziej lubiany po czeskiej stronie?

– Myślę, że „Kryzysowa narzeczona”.



Fot. SZYMON BRANOWSKI

Który z utworów jest najbardziej wyczekiwany na koncertach przez polską publiczność?

– Obserwuję polską publiczność i zauważam, że takich utworów jest wiele. Jednym z takich najbardziej wyczekiwanych jest „Mała wojna”.

Moim zdaniem na przestrzeni lat wasza twórczość przeszła przemianę. Czy zgodzi się pan z tym stwierdzeniem? Jak opisałby pan ten proces? Na czym on polega?

– Oczywiście. Przeszliśmy przez różne etapy, które związane były z naszym życiem. Technika też miała wpływ na naszą wcześniejszą twórczość. Wydaje mi się, że Lady Pank ma swój charakter.

Mam wrażenie, że nieustannie jesteście w drodze. Zastanawiał się pan kiedyś, ile mniej więcej kilometrów udaje się pokonać w ramach jednej trasy koncertowej? Pewnie wysoka matematyka.

– Nie mam pojęcia. Trzeba zapytać menedżera.

Proszę na koniec opowiedzieć w kilku słowach o najbliższych planach.

– W tej chwili trwa trasa koncertowa i na niej się skupiamy. Przed nami kolejny, w tym roku, wylot do USA, kilka koncertów w Europie. Do tego cały czas koncerty w Polsce. Przygotowujemy się do nagrania nowej płyty, ale za wcześniej aby rozmawiać o szczegółach.

PRALNIA Karolina

proponujemy:

- * pranie pościeli, poduszek, kolder, narzut i pokrowców, obrusów, zasłon, odzieży roboczej, itp.
- * ręczne prasowanie koszul
- * usługa krochmalenia i maglowania do 24 godz.
- * pakowanie w folię higieniczną

+420 602 110 408
+420 792 338 089

Trzciniec, ul. Horní 1145 (za byłym sklepem Hortex)
www.pralelnatrinec.cz
email: karolina@pralelnatrinec.cz

CI-367

REKLAMA

PALIRNA U ZELENÉ LIPY
1999

www.palirna-stonava.cz
Stonava 334
Wpisujemy zamówienia
pod nr. TEL: 737841306,
oraz poczta mailowa:
info@palirna-stonava.cz
Sezon 2019/20
TERAZ OBIERAMY CZEREŚNIE!

CI-365

PUBLICZNE STUDIUM MEDYCZNE w CIESZYNIE

Soiz

BEZPŁATNA NAUKA

- opiekun medyczny
- terapeuta zajęciowy
- asystentka stomatologiczna
- higienistka stomatologiczna
- technik farmaceutyczny
- technik masaży
- technik sterylizacji medycznej
- technik bezpieczeństwa i higieny pracy
- technik ochrony fizycznej osób i mienia

NABÓR 2019/2020

ul. Mała 10, 43-400 Cieszyn, tel./fax 33 8514688 email: sekretariat@soiz.pl

CI-372



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

Wakacje przed wakacjami

Dzisiaj jest najwspanialszy dzień w roku, prawda? Kończy się szkoła, zaczynają się wakacje! Dwudziestka uczniów Polskiej Szkoły Podstawowej w Suchej Górnej już w czerwcu skosztowała urlopowej atmosfery.



• Kolejny słoneczny dzień na plaży.
Fot. ARC, szkoły

Danuta Chlup

Święty Filip i Jakub – po chorwacku Sveti Filip i Jakov – to malownicze miasteczko nad Morzem Adriatyckim, pomiędzy Zadarem a Biogradem na Moru, pięknie położone, z ładnym portem. Właśnie tam wyruszyły autokarem w piątek 14 czerwca dzieci z górnosuskiej podstawówki. W Chorwacji spędziły osiem wspaniałych, słonecznych dni. Koszty całego przedsięwzięcia pokryła gmina Sucha Górna.

– To był pierwszy taki wyjazd, na razie dla dwudziestu uczniów. Było wspaniale, to było doskonale doświadczenie zarówno dla uczniów,

jak i dla nas. Jeżeli nadarzy się okazja, by wyjazd powtórzyć, to myślę, że będziemy jeszcze lepiej do tego przygotowani i że, być może, uda się zabrać większą grupę – powiedziała nam po powrocie pani dyrektor Monika Płaškowa. Razem z nią opiekowały się dziećmi nauczycielki Renata Rzyman i Agata Kula oraz pielęgniarka Renata Wojnar.

– Staraliśmy się przez te osiem dni maksymalnie korzystać z tego, co mieliśmy na miejscu – z plaży, przyrody, różnorodnych atrakcji. Mieliśmy wycieczkę łódką na pobliską wyspę Paszman, wycieczkę do Biogradu, dwukrotnie byliśmy w parku wodnym, codziennie plażowaliśmy, codziennie był tematy-

czny program wieczorny – opowiedziała pani dyrektor.

W jaki sposób wybierano uczniów, którzy pojechali do Chorwacji? Już zimą w szkole wystawiono urnę, do której chętni wrzucali zgłoszenia. Szansę miały dzieci od pierwszej klasy aż do dziewiątej, ostatecznie najmłodszymi uczestnikami byli trzecioklasiści. Pod uwagę brano zachowanie, wyniki w nauce, reprezentację szkoły na zewnątrz, ale też argumenty, którymi kandydat starał się przekonać gro- no pedagogiczne, że to właśnie on powinien pojechać. – Zgłoszeń było dużo więcej niż wolnych miejsc, a myślę, że w przyszłym roku będzie ich jeszcze więcej – stwierdziła z uśmiechem pani Monika. ▲

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

Wiślańskim szlakiem

W dniach 17-20 bm. polska szkoła z Cierlicka odbyła wyjazd edukacyjny do Wisły. W pierwszym dniu zwiedziliśmy Skocznice Adama Małysza oraz Pałac Prezydencki. W drugim dniu podjechalśmy do Doliny Białej Wisłki i podziwialiśmy przepiękne Kaskady Rodła. W ostatnim dniu zwiedziliśmy Muzeum Beskidzkie, gdzie w starej szkole pisaliśmy gęsím piórem, a w kuźni kował ukuł nam podkówek, którą powiesimy nad szkolnymi drzwiami. Potem pan przewodnik ciekawie opowiadał o starych rzemiosłach. W drodze powrotnej odwiedziliśmy czekoladowego Adama Małysza oraz w Amfiteatrze profesora Stanisława Hadyne. W alei rzeźb poznaliśmy rzeźby legend Śląska Cieszyńskiego. Na zakończenie zrobiliśmy zdjęcie przy pomniku źródła Wisły. Wyjazd edukacyjny nam się udał na 102, a to dzięki wsparciu finansowemu Funduszu Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków oraz Macierzy Szkolnej Cierlicko.

Barbara Smugala

Festyn z podróżą w czasie

Rok szkolny dobiega końca. Czerwiec to czas festynów i wycieczek. Tegoroczny program festynu ogrodowego w Milikowie nosił nazwę „Podróż w czasie”. Dzieci ze szkoły i przedszkola pokazały więc jaskiniowców łowiących mamuta, Egipcjanek, Indian tańczących wokół totemu, muszkietierów razem z kardy- nałem Richelieu, tańczące Irlandki, spartakiadowe ma- łatki, ćwiczące roboty i no- woczesne „discodziatki”. Sami Państwo widzicie na zdjęciu, że było naprawdę odłotowo!! Widownia biła mocne brawa i chociaż skwar dokuczał, widzowie bawili się razem z dziećmi.

Rewelacyjna zabawa

Pod koniec maja odbyła się długo przez nas oczekiwana wycieczka do parku linowego. Udało się! My chcieliśmy się bawić, a pani nauczycielka planowała wycieczkę edukacyjną. Czy można to połączyć? Okazało się, że tak. W parku linowym LC Proud w Ołomuńcu próbo- waliśmy pod nadzorem asekurować kolegów zarówno na przeszkodach pionowych, jak i poziomych. Nagrodą była adrenalinowa huśtawka na wysokości około 20 metrów. Następnie obiad czyli ulubiona pizza, a po nim gry laserowe. Podsumowanie: pogoda – deszczowa, pizza – szybko stygnąca, ubrania – przemoczone do suchej nitki, atmosfera – fantastyczna, zmęcze- nie – ogromne. Niczego nie żałujemy!!!

Uczniowie klasy 8. PSP G. Przeczka w Trzyńcu



Uczniowie PSP w Milikowie



Janusz Bittmar

Lato ruszyło pełną parą. Jeden z czytelników „Głosu” poczuje też lato w sercu, bo trafi do niego karnet na tegoroczny festiwal Colours of Ostrava. Szczegóły niżej. Na pierwszy ogień recenzja wyczekiwanego nowego albumu niemieckiej grupy Rammstein.

RECENZJE

RAMMSTEIN – Rammstein



Nazwa albumu może być nieco myląca i sugerować, że oto mamy do czynienia z debiutem w karierze zespołu. Kto jednak śledzi rockową ewolucję na przestrzeni ostatnich dwóch dekad, z niemiecką grupą Rammstein nie tylko się zetknął, ale również zmierzył.

Ten drugi czasownik odnosi się do mo- ralnych dylematów – na ile można delek- tować się muzyką, w której język Goethe- go deklamowany jest z siłą pancerfausta. Dla niektórych maniera wokalna Tilla Lindemanna jest nie do zaakceptowania, bo słuchając jego szczekania można od- nieść wrażenie, że II wojna światowa nie zakończyła się 8 maja 1945 roku, ale trwa nadal. Wszystkim, którzy borykają się z takim dylematem, zawsze odpowiadam tak samo: odrzućcie uprzedzenia, posłu- chajcie tej muzyki na spokojnie. W osta- teczności zapytajcie swojego germanisty w szkole, o czym są teksty wyśpiewywane przez Lindemanna. Bo za kurtyną dzieje się wiele ciekawego i na pewno dalekiego od faszystowskich konotacji. Wycze- kiwany od dziesięciu lat nowy album Ram- mstein powala na kolana.

Płyta rozpoczyna się w stylu, do któ- rego Rammstein przyzwyczaili swoich fanów. „Deutschland” brzmi jak żyw- cem wyjęty z „Herzeleid”, „Sehnsucht”, „Mutter”, „Reise, Reise”, „Rosenrot” i „Liebe ist für alle da”, czyli wyliczonych tu wszystkich poprzednich wydawnictw studyjnych grupy. Już jednak ukryty pod numerem drugim temat „Radio” podsyca naszą ciekawość do granic wytrzyma- łości. Świetny, przebojowy utwór nadający się idealnie do... ramówki jakiegokolwiek stacji radiowej. Kiedyś z podobnym



• Rammstein w dobrej formie.
Zdjęcia: ARC

chwytłem zawojowali polskie stacje ra- diowe muzycy Budki Suflera. „To ja, to dla Ciebie gra Twoje Radio” – Till Linde- mann i Romuald Lipko z dużym prawdo- podobieństwem nigdy nie spotkają się na jednej scenie, ale jednak coś ich łączy. Kto by pomyślał... Album „Rammstein” rozwija się jak do- bry film podróżniczy. Do wybranego na singla utworu „Ausländer” nakręcono re- welacyjny teledysk. Polecam go wszyst- kim miłośnikom Łatającego Cyrku Mon- thy Pytona. Podobne poczucie humoru, a do tego fajny, taneczny rytm z refrenem, który można nucić w nieskończoność. Pierwszym, muzycznym „ośmiotysięcz- nikiem” albumu jest szósty w kolejności temat „Puppe” utrzymany w klimatach „Opéry za trzy grosze” Bertolda Brechta, tyle że na potrzeby XXI wieku. Linde- mann niczym po zastrzyku adrenaliny

rozprawił się w tym utworze z demonami prostytucji i kuplerstwa. W warstwie mu- zycznej to jeden z najlepszych kawałków w karierze zespołu i murowany kandydat do efektownego finału podczas tegorocz- nej trasy koncertowej.

Rammstein w swojej metamorfozie poszedł – i słusznie – za ciosem, serwu- jąc kolejną niespodziankę, balladę „Dia- mant”. Od teraz można się przytulać swobodnie nie tylko przy muzyce Bryana Adamsa czy Michaela Boltona, terminem „bezpieczna przytulanka” opatrzone też liryczne piosenki niemieckiej legendy industrialnego metalu. „Weit Weg” to z kolei czystej maści hard rock, jak żywcem wyjęty z najlepszych albumów Deep Purple. Piosenkę dopieszczają klimatyczne organy Hammonda oraz znajdujący się w świetnej formie obaj gitarzyści – Paul Landers i Richard Z. Kruspe. I dopiero

szybko wyciszona namiastka gitarowej solówki w finale utworu sprowadza nas z obłoków na ziemię. To wciąż Ram- mstein, a nie Rainbow, Deep Purple czy Whitesnake. Mistrzowie gatunku zwane- go industrial metal, który traktowany w ostatnich latach trochę po macoszemu, wciąż ma się świetnie. Tylko tych dziesięć lat czekania trochę się zużyło panowie... ▲

CO SZEPTANE

SPRZEDANO CZARNĄ GWIAZDĘ GILMOURA. Rekordy są po to, żeby je poprawiać. W tym tygodniu padła ko- lejna granica zdrowego rozsądku. Za prawie 4 mln dolarów została sprze- dana na aukcji gitara Davida Gilmoura. Jak twierdzą przedstawiciele Domu Aukcyjnego w Nowym Jorku, to histo- ryczny rekord. Muzyk legendarnego ze- społu Pink Floyd wystawił na aukcji w sumie 127 swoich gitar. Czarny Fender Stratocaster, nazywany Black Star, uda- ło się sprzedać za historycznie wysoką kwotę 3 mln 975 tys. dol. Na tym instru- mencie Gilmour machnął w przeszło- ści m.in. genialną solówkę w utworze „Comfortably Numb”.

NERGAL O IZRAELU. Ciekawy wy- wiad ukazał się w ostatnim wydaniu magazynu muzycznego skierowanego do fanów heavy metalu. „Grasspop Metal Meeting”. Głównym bohaterem jest Adam „Nergal” Darski, wokalista naj- bardziej znanej polskiej formacji meta- lowej – Behemoth. Jedno z pytań doty- czyło koncertów w Izraelu. – Izrael jest „multikulturowy. Na koncerty przy- chodzą Żydzi i muzułmanie. Dla mnie to dowód, że heavy metal, czy sztuka generalnie, naprawdę potrafi zjedno- czyć ludzi. Potrafimy znaleźć wspólny grunt, nawet jeśli jesteśmy z różnych obozów – stwierdził Nergal.

POWRACA »ZALEF ZGIELKU«. „Presserwis” informuje, że w letniej ramówce Programu III Polskiego Radia dochodzi do zmian. Jedną z kluczo- wych wiadomości dla fanów rocka jest powrót audycji Krzysztofa Zalewskiego „Zalef zgielku”. Były członek zespołów Muchy, Japoto i Nie-bo będzie wylewał do eteru swoje fascynacje muzyczne w piątki o godz. 22.00. Do tej pory w tym paśmie nadawany był autorski program Wojciecha Mazolewskiego „Jazz fajny jest”. Jeśli dobrze to zrozumiałem, na lato fajniejszy jest rock.

ANKIETA

Co zapamiętasz z Chorwacji?

Agnieszka Molinek

Bardzo ładną plażę i całkiem czyste morze. Cała okolica była pięk- na, było tam bar- dzo dużo moż- liwości spędzania czasu.



Ola Poncza

Wyspę Paszman, na której było dużo muszli. Pły- nęliśmy tam motorówką. Muszle zbieraliśmy w wodzie chybą dwadzieścia metrów od brzegu, było tam bardzo płytko.



Adam Rzyman

Zapamiętałem rejs łódką na wy- spę, gdzie było bar- dzo ładne morze. Podoba- ła mi się siatków- ka pla- żowa oraz zwiedzanie Biogradu.



Lenka Mrózek

Na pewno zapamię- tam dmuchane atrakcje w parku wodnym oraz nur- kowanie. Wyłowi- łam gąbki wodne oraz skorupy jeżów mor- skich.



(dc)

Zdjęcia: DANUTA CHLUP



● Najważniejszą i najbardziej malowniczą tradycją festiwalu są wianki.
Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI

Międzynarodowy Świętojański Festiwal Folklorystyczny w Bystrzycy w obiektywie Norberta Dąbkowskiego



● Jak już skończył się deszcz, ławki przed sceną zaczęły się ponownie zapierać...



● Na scenie sympatyczne dzieci z „Zaolziaczka”.



● Zespół „Bystrzyca” uraczył publiczność m.in. śpiewem...



● Gwiazda festiwalu w akcji – „Pul's”.



● Członkowie Miejsowego Koła PZKO zadbali o żołądki gości festiwalu.



● Jak już wianki zostały wypuszczone przez dziewczęta, musiały zostać wypalone. A konkurencja była spora...

Czas, w którym można odkryć Jezusa

Tegoroczny Tydzień Ewangelizacyjny w Dziegiełowie rozpocznie się w sobotę 29 czerwca i potrwa do niedzieli 7 lipca. Każdego dnia miasteczko ewangelizacyjne odwiedzi około 2 tys. osób z całego Śląska.

Witold Koździej

Jak przekonują organizatorzy, Tydzień Ewangelizacyjny to czas, w którym można odkryć Jezusa Chrystusa – ponadczasowość, realność, Jego Słowo i plan dla każdego człowieka. – Tydzień daje impulsy do budowania lub odświeżenia naszej relacji z Bogiem oraz kształtowania nowych i twórczych relacji z innymi – stwierdza Marek Cieślak z Centrum Misji i Ewangelizacji.

Jak co roku na program TE składają się spotkania ewangelizacyjne dla dzieci, młodzieży i dorosłych, wykłady biblijne dla młodzieży i dorosłych, seminaria (o tematyce biblijnej, historycznej, kulturowej, społecznej, psychologicznej i rodzinnej), wieczorne koncerty, wspólny śpiew i modlitwa, warsztaty twórcze i zajęcia sportowe. Na gości czekają doświadczeni duszpasterze, plenerowe stoisko księgarni „Warto”, kawiarnia, a także miejsce zabaw dla dzieci. W czasie Tygodnia dostępne będą jednodynki z programem i dziegiełowskimi aktualnościami, a w niedzielę 7 lipca od godz. 11.30 do 16.30 odbędzie się tam nawet akcja krwiodawstwa połączona z możliwością rejestracji w banku dawców szpiku kostnego.

W niedzielę, 30 lipca, o godz. 10.00 w Dziegiełowie zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo, podczas którego biskup Jerzy Samiec, zwierzchnik Kościoła ewangelicko-augsburskiego w RP, wygłosi kazanie. Każdy dzień Tygodnia Ewangelizacyjnego będą natomiast kończyły koncerty. W ich trakcie na głównej scenie TE zespoły i artyści chrześcijańscy będą prezentować zebranych swe mu-



● W Dziegiełowie stanął już namiot Tygodnia Ewangelizacyjnego, teraz zaś trwają przygotowania do przyjęcia jego uczestników. Zdjęcia: WITOLD KOZDZIEJ

zyczne przesłania. Z kolei wśród prowadzących poszczególne części Tygodnia Ewangelizacyjnego jak zwykle znajdują się przedstawiciele różnych specjalności, m.in.: duchowni, pedagodzy, biznesmeni, lekarze, nauczyciele, artyści z Polski i zagranicy. Mówcami, którzy poprowadzą spotkania ewangelizacyjne o godz. 17.00, są w tym roku: ks. Leszek Czyż, proboszcz parafii ewangelickiej w Wiśle-Malinie, od ponad 30 lat zaangażowany w organizację Tygodni Ewangelizacyjnych, a także autor trzech książek: „Powrót do domu Ojca”, „Pozwól nam wołać Panie” i „Bohaterowie wiary”, dr Piotr Gąsiorowski, pastor ewangelicznego Kościoła metodystycznego w Krakowie, autor bestsellera „Wybaczyć Bogu”, tłumaczzonego

na język angielski i duński, ks. Tomasz Pieczko, proboszcz parafii Kościoła ewangelicko-reformowanego w Żelowie, dr hab. Piotr Lorek, biblista i teolog ewangelicki, dziekan i profesor Ewangelikalnej Wyższej Szkoły Teologicznej we Wrocławiu oraz Leszek Mocha, pastor Kościoła zielonoświątkowego „Oaza” w Jastrzębiu Zdroju, wykładowca Krakowskiego Seminarium Biblijnego oraz Seminarium Teologicznego w Ustroniu, od siedmiu lat zaangażowany misyjnie w Indiach. Ich biblijne wykłady i spotkania ewangelizacyjne jak zwykle będzie można śledzić online na stronie internetowej www.te.cme.org.pl. Tam także znajdują się szczegółowe informacje o programie tegorocznego Tygodnia Ewangelizacyjnego. ▲



● Dziegiełowski namiot ewangelizacyjny nie jest jedynym w Polsce.

Nie jedyny

Tydzień Ewangelizacyjny w Dziegiełowie to największe, ale nie jedyne tego typu przedsięwzięcie organizowane przez Centrum Misji i Ewangelizacji Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP. Każdego lata w Polsce trwają jeszcze dwa inne podobne wydarzenia.

„Co roku organizujemy kilkudniowe kampanie ewangelizacyjne w trzech regionach Polski. Imprezy te, w dużej mierze odbywają się na wolnym powietrzu, mają charakter ekumeniczny, a program adresowany jest do wszystkich grup

wiekowych. Wstęp na wszystkie punkty programów Tygodni jest wolny, a ich organizacja możliwa dzięki ofiarom” – informuje Marek Cieślak z Centrum Misji i Ewangelizacji w Dziegiełowie. I tak w dniach 21–28 lipca odbędzie się 14. Tydzień Ewangelizacyjny w Żelowie w województwie łódzkim, a niecały miesiąc później, 18–25 sierpnia, 21. Tydzień Ewangelizacyjny w Mrągowie w województwie warmińsko-mazurskim. (wik)

Staramy się, by każdy dzień był ciekawy

Rozmowa z Pawłem Gumpertem Obstem, dyrektorem Centrum Misji i Ewangelizacji w Dziegiełowie, które co roku zajmuje się organizacją Tygodnia Ewangelizacyjnego.



● Paweł Gumpert Obst
Fot. WITOLD KOZDZIEJ

Tegoroczny Tydzień Ewangelizacyjny będzie już 70. edycją tej imprezy. Szykujecie jubileusz?

– Ponieważ to nie jest okrągła rocznica, nie traktujemy 70. Tygodnia Ewangelizacyjnego jako jubileuszu. Czekamy na setną edycję tej imprezy.

Co będzie najważniejszym wydarzeniem tegorocznego TE?

– To trudne pytanie, ponieważ staramy się, by każdy dzień był ciekawy i każdy był trochę inny. By wszystkie części programu były atrakcyjne dla osób, do których są kierowane. Tegoroczny Tydzień Ewangelizacyjny na pewno będzie jednak inny niż poprzednie. Przede wszystkim dlatego, że chyba po raz pierwszy niemal codziennie będziemy mieli innego mówcę. Do tej pory z reguły gościliśmy na Tygodniu tylko jedną osobę, która przez dziewięć wieczorów prowadziła ewangelizację. Teraz mamy takich osób aż pięcioro. Jedną wypada więc maksymalnie na dwa wieczory. Mówcy reprezentują przy tym różne Kościoły i wszyscy są Polakami. Czegoś takiego nie pamiętam.

Każdy Tydzień Ewangelizacyjny ma też myśl przewodnią.

– W tym roku jest nią: „Pokój z wiodkiem”. Hasło wiąże się z cytatem z Psalmu 34: „Szukaj pokoju i daj do niego”. Tym razem będziemy więc koncentrować się na zagadnieniach związanych z pokojem.

Wielkie namioty już w Dziegiełowie stoją. O pogodę chyba nie musicie się martwić. A czy jest coś, co spędza organizatorom sen z powiek?

– Raczej nie, choć nasze przygotowania będą trwały do samego końca, czyli do sobotniego południa. Namioty faktycznie już stoją, jednak na wykonanie czeka jeszcze mnóstwo drobniaków. Tydzień Ewangelizacyjny zaczniemy w sobotę o godz. 15.00 spotkaniem dla wolontariuszy. Dwie godziny później wystartujemy z pierwszą ewangelizacją oraz programem dla dzieci i młodzieży. Wzorem lat poprzednich liczymy na dobrą frekwencję, choć upały nie są naszym sojusznikiem, ponieważ po prostu nie zachęcają do wyjścia z domu. Dotyczy to zwłaszcza osób starszych. Mamy jednak nadzieję, że ominą nas burze i gwałtowne ulewę. Generalnie będzie się u nas sporo działo i szykujemy się na przyjęcie kilku tysięcy ludzi dziennie. Planujemy zajęcia dla dzieci w dwóch grupach wiekowych, zajęcia młodzieżowe oraz ewangelizację i programy dla dorosłych. W organizację trwających równolegle wydarzeń będzie zaangażowanych prawie 300 wolontariuszy.

Dziegiełów regularnie gości też znane postaci ze świata polityki, kultury czy mediów. Kto przyjedzie w tym roku?

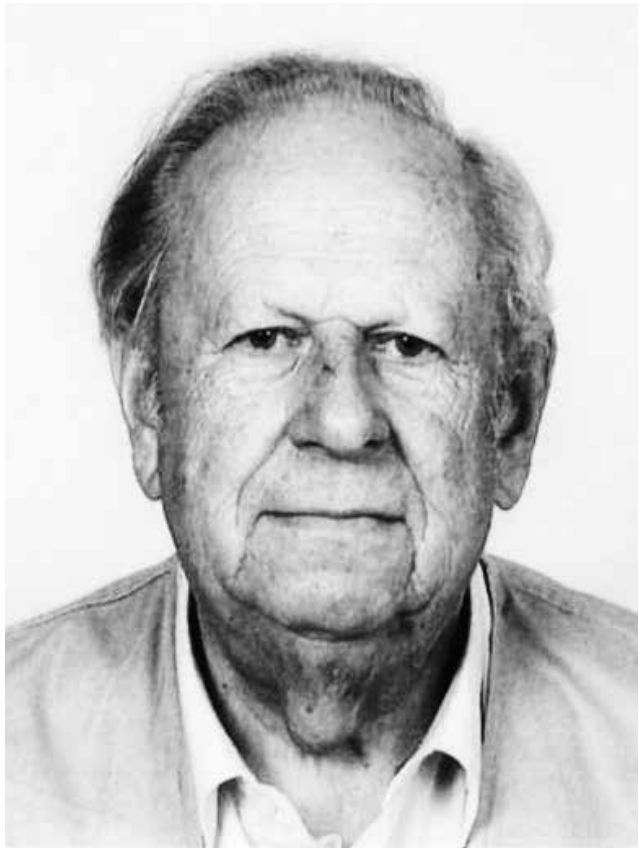
– W sobotę, 6 lipca, jedno z popołudniowych seminariów zatytułowane „Porozumienie i jedność w sercu Europy” poprowadzi Jerzy Buzek. Oprócz tego naszym tegorocznym gościem będzie ksiądz Tim Hinrichs, duchowny luterański w Grace Lutheran Church w Marshfield w stanie Wisconsin w USA. Od 1998 r. wraz z żoną Renatą opiekował się studentami Szkoły Biblijnej w Dziegiełowie i do 2008 r. był jej dyrektorem. Tim Hinrichs prowadził wykłady ze Starego Testamentu, więc tym razem od 1 do 6 lipca zawsze o godz. 11.00 poprowadzi cykl prelekcji pod wspólnym tytułem „Lekcje Salomona, króla pokoju”. Jego wykłady, podobnie jak ewangelizacje o godz. 17.00 będą transmitowane przez nas na żywo w internecie. Będzie można oglądać na naszym kanale na YouTube. (wik)

Wspomnienie o księdzu artyście

Pan życia i śmierci odwołał we wtorek 18 maja br. z doczesności do wieczności śp. ks. sen. Kazimierza Suchanka, który urodził się 11 maja 1928 r. na Szumbarku (dziś dzielnica Hawierzowa) jako syn Gustawa Suchanka i Aloizii zd. Firla. Miał o rok młodszą siostrę Anielę. W 1929 r. rodzina przeniosiła się do Stonawy. Kazimierz Suchanek tam uczęszczał do polskiej szkoły podstawowej. Jego rodzina nie przyjęła tzw. folkslisty. W czasie okupacji pracował jako „hilfsarbeiter” u rymarza Jerzego Heczki w Cieszynie. Polskie gimnazjum realne w Orłowej zakończył w 1949 r. Po ukończeniu Słowackiego Fakultetu Ewangelickiego (1953) ożenił się z dr med. Danicą Balażowiczową. Po kilku latach adoptowali Ewę, która urodziła się w styczniu 1962 r. Dnia 25 października 1953 r. był ordynowany w Trzyczńcu. Do stycznia 1957 pracował jako wikariusz, a później administrator parafii w Trzanowicach. Potem przeniósł się do Bratysławy, gdzie pracował jako kreślarz i konstruktor pomocniczy w przedsiębiorstwie Energoprojekt. W 1958 r. zaczął pełnić posługę wikariusza w Bratysławie, skąd został w lutym 1959 r. znów powołany przez swój Kościół do Trzanowic. Tam pracował jako administrator do 1964 r. Od 1 listopada 1963 r. administrował też przez pewien czas parafię w Ligocie Kameralnej. Potem przeniósł się do Gutów, gdzie został 1 lipca 1965 r. administratorem, tę funkcję pełnił do 30 września 1977 r. W 1971 r. został wybrany konsensorem Górnego Senioratu Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A. W. Ks. K. Suchanek później pracował przez dwa lata jako administrator w parafii w Hawierzowie-Błędowicach. Równocześnie pełnił posługę administratora w Cierlicku i, po jakimś czasie, także w Stonawie. Został też mianowany seniorem Dolnego Senioratu. W Cierlicku wybrano go pastorem, gdzie służył do 31 grudnia 1998 r. Od 1 stycznia 1999 r. był pomocniczym duchownym w parafii w Hawierzowie-Błędowicach, tam również zamieszkał. W ostatnich latach mieszkał w Domu Opieki Społecznej w Sto-

nawie, a następnie w Domu Opieki „Sarepta” Diakonii Śląskiej w Ligocie Kameralnej. Ks. sen. K. Suchanek był długoletnim redaktorem „Kalendarza Ewangelickiego”, pisma „Przyjacieli Ludu” i autorem licznych cennych artykułów. Udzielał się również na polu muzycznym. Podczas studiów prowadził słynny kwartet, który zapraszano do wielu parafii na Słowacji. W swojej dobie był innowatorem – w dziedzinie muzyki elektrofonicznej, dyrygował chórami, śpiewał, udzielał się w dziedzinie liturgii – był przewodniczącym komisji liturgicznej, członkiem komisji prawniczej. Oprócz tego wyróżniał się jako fotograf, jego zdjęcia pojawiały się nie tylko w prasie ewangelickiej, ale także w „Zwrocie”, „Kalendarzu Śląskim” i w „Głosie Ludu”. Wielokrotnie urządzano wystawy z jego fotografiami: w PZKO w Gutach, w westibulu Teatru w Czeskim Cieszynie i innych miejscach. W roku 1993 jako pierwszy obywatel Republiki Czeskiej został laureatem Nagrody Brata Alberta. Jego zdjęcia zostały opublikowane w książce „Memu sercu bliscy” (2005).

Ks. K. Suchanek był człowiekiem o szerokich horyzontach, spokojnym, mądrym, w wierze głębokim i wkorzenionym w teologię luteranską. (r)



Fot. ARC

pre-teksty i kon-teksty



Krzysztof Łęcki

Bilon intelektualny

Życie jest tylko cytatem z życia – że sparafrazuję fragment wiersza pewnego niesłusznie zapomnianego Poety. Cytat z życia? Jak podpowiada inna, znana skądinąd, formuła, dzisiaj życie nie naśladuje sztuki, a tylko telewizję albo kiepską literaturę. Kiepska literatura... Mario Puzo podobno nie cenił specjalnie swojej powieści „Ojciec chrzestny”, a Marlon Brando, który grał w ekranizacji tytułową rolę, był przekonany, że to słabe i „nie rokujące” finansowo dzieło. No cóż, pomylił się. Film nie dość, że okazał się arcydziełem, to arcydziełem wbiłającym się w pamięć. Rozbawiło mnie, gdy Jan Maria Rokita w czasie obrad słynnej (acz dzisiaj już nieco zapomnianej) komisji rywnowskiej pisywał się frazą: „niech Pan nie obraża mojej inteligencji”, którą w „Ojcu chrzestnym” wygłasza grany przez Ala Pacino Michael Corleone.

Wszystcy mamy jakieś cytaty w głowie, jakieś fragmenty wierszy (ja, na przykład, znam na pamięć całość wiersza Władysława Broniewskiego, „Bagnet na broń”; dobra, kilka fragmentów lepszej poezji też znam), dramatów, piosenek czy filmów; ot, choćby – „Co ty, K...”, wiesz o zabijaniu”, „Bo to zła kobieta była” z „Psów” Władysława Pasikowskiego i oczywiście wiele, wiele innych. Z komediami Stanisława Barei na czele. Niekiedy taka znajomość ma znaczenie praktyczne, jak choćby wówczas, kiedy ładując się w obcym kraju i trzeba na gwałt uczyć się słabo wcześniej znanego języka. W wywiadzie-rzecz „Warto żyć” (z Lejbem Fogelmanem rozmawia Michał Komar), Fogelman wspomina swoje pierwsze kroki w USA. Komar pyta – „Nie znałeś angielskiego?”. Fogelman przyznaje: „Słabo, parę zwrotów grzeszczościowych, kawałki z piosenek Beatlesów czy Stonesów, i fragment z Johna Keatsa, bo w liceum kazali nam uczyć się wierszy na pamięć”.

Ale dzisiaj ciekawi mnie trochę inny rodzaj cytatów. Trafia to jako dobra po temu okazja. Czytam właśnie tom felietonów Marcina Meller „Nietoperz i suszone cytryny”. Podaje w nim Meller swoje felietonowe zapożyczenia. I tak frazę „najlepsza z żon” ściągnął od Leszka Talki, kolegi ze studiów, też felietonisty, który zerznął ją od izraelskiego satyryka Ephraïma Kishona. Widać miał Meller do „pożyczek” dryg bo – jeszcze w liceum – napisał, by „przydusić pedała patosu”; choć frazę tę ściągnął od Tadeusza Konwickiego, to obniżono mu za nią Mellerowi ocenę, że niby nie po polsku i bez sensu. Nie powinno to dziwić. Z przywoływaniem żyjących klasyków w szkole – nawet podając, że to (tylko? aż?) cytaty często bywają kłopoty. I tak ja np. musiałem poprawiać egzaminaturalny z języka polskiego, gdyż w swoim wypracowaniu o pacyfizmie m.in. porównałem dwa tłumaczenia poematu Allena Ginsberga „Ameryka” – z miesięcznika „Literatura na świecie” i tomiku „Wśród poetów amerykańskich”. W jednym z nich poeta apeluje „Ameryko wypier...I się swoją bombą atomową”, w drugim tłumaczono ten wers, jak się zdaje, nieco dobitniej „Ameryko wyje...aj

się swoją bomba atomową”. (A jak tłumaczyć „Howl” Ginsberga? „Skowyt” czy „Wycie”?) Ze względu na przytoczone wulgaryzmy moja komparatystyczna analiza nie znalazła uznania w oczach dyrektora szkoły. Dyrektor nie był polonistą, ale swoją moralność i mentalność miał. Taką socjalistyczną. Ale to inna historia. Dalej – Meller przywołuje frazę „Szczera twarz Słowianina, który kłamie” i zapewnia, że zabrał ją z „Pięknych dwudziestolnich” Marka Hłaski. I pomyśleć, że ja tę, znaną mi przecież frazę, chciałem przypisać już to Fiodorowi Dostojewskiemu, już to Gustawowi Herlingowi-Grudzińskiemu. Inne zapożyczenia przypomniane sobie przez Meller’a to „Ludzie w wieku przydrożnych kamieni o wyglądzie karłów i maszkar” (autor Leopold Tyrmand) czy „nerwowo jak zakonnica w burdelu” (tu już Meller sam nie wie od kogo ściągnął, więc „ciemność widzi, widzi ciemność” – to oczywiście z „Seksmissi” Juliusza Machulskiego). Nie pamięta też Meller, od kogo zapożyczył przymiotnik „nie-nachalny”...

... kto szuka banknotów

o wielkich nominalach,

znaleźć je może w seriach

tomów biblioteki klasyków

filozofii, historii, socjologii...

wackiego, który pisząc o „Hamlecie” Szeskspira oświadczył, jak to on, że pisarstwo, nie po linii wadzy, to... „No cóż, to dobre prawo każdego pisarza, którego nie zawsze można mu w pełni odmówić”, redaktorka uznała za nieorzeczne. I poprawiła na żręczne bardziej. No cóż, to dobre prawo każdego redaktora, którego nie zawsze można mu w pełni odmówić.

Kiedy zacząłem pisać regularne felietony, a więc blisko dwadzieścia lat temu, pewien redaktor zakwestionował użyte przeze mnie sformułowanie „Myślę, że wątplię”. Wiedziałem, rzecz jasna, że finalny wniosek rozumowania Kartezjusza brzmi „Myślę, więc jestem” (czy też – „Wątplię, więc jestem”), ale dlatego właśnie dewizę „myślę, że wątplię” uznałem za własną. Nie wracałem do tej sprawy. Jednak pisząc ten felieton sprawdziłem dla pewności u wujka Google – a ten znalazł identyczną frazę w tekstach innych autorów. Jedne z nich od mojego były późniejsze, inne – wcześniejsze. No cóż, pisząc felietony posługujemy się intelektualnym bilonem. Nie organizowałem zresztą – kto szuka banknotów o wielkich nominalach, znaleźć je może w seriach tomów biblioteki klasyków filozofii, historii, socjologii... Felietonowy bilon intelektualny, to oczywiście nie brzmi najlepiej, wysypuje się go często z portmonetki tak dużo, że nie sposób od razu zliczyć jego wartość. Tyle, że – jak przekonywał pewien starożytny myśliciel – co warto powiedzieć raz, warto powtórzyć wiele razy. Myślę, że wątplię... Kiedy roztrząsamy jakieś sprawy – obojętnie prywatne czy publiczne – zachowajmy zawsze w swoim myśleniu miejsce na szczyptę wątpliwości. Oczywiście bez wątpliwości też można żyć. Wreszcie są osobniki, którzy zdają się w swoim istnieniu doskonale obywać bez myślenia. ▲

RESjotIS /193/



Jarosław Jot-Drużycki

Analiza geopolityczna

Wybyty na szerokość całej kolumny tytuł z pewnością zelektryzował wielu czytelników cieszynskiego „Dziennika Polskiego”, którzy w poniedziałek 12 czerwca 1939 roku spojrzeli na pierwszą stronę gazety. Ciekawe, ilu z nich od razu rzuciło się do lektury, a ilu odłożyło ją sobie na późniejszą porę. No i również interesujące, czy komentowali jej treść w gronie rodzinnym lub wśród znajomych. „Dziennik” opublikował bowiem obszerną depeszę Polskiej Agencji Telegraficznej, będącej omówieniem artykułu, który w tychże dniach ukazał się na łamach brytyjskiej prasy. A właściwie była to wnikliwa analiza ówczesnej sytuacji geopolitycznej w Europie, która – co dobrze wiemy z historii – była w tamtym czasie dość napięta.

Oto Niemcy żądają od Polski, by Wolne Miasto Gdańsk zostało przyłączone do Rzeszy, a przez Pomorze przesłała eksterytorialna autostrada. Na zjeździe partii komunistycznej w Moskwie Józef Stalin (1878-1953) zapowiada zbliżenie sowiecko-niemieckie. Słowacja odrywa się od II Republiki i proklamuje niepodległość, więc Węgry wkraczają na Zakarpacie, a Niemcy do Czech i na Morawy oraz anektują litewską Kłajpedę. Dochodzi do wojny węgiersko-słowackiej, Włochy zaś dokonują inwazji na Albanię. Z kolei w Sejmie Rzeczypospolitej minister spraw zagranicznych Józef Beck (1894-1944) wygłasza mowę zakończoną słowami: „My w Polsce nie znamy pojęcia pokoju za wszelką cenę. Jest jedna tylko rzecz w życiu ludzi, narodów i państw, która jest bezcenna. Tą rzeczą jest honor”.

No i w tym to właśnie czasie – tu już spoglądamy na łamy „Dziennika” – „»Manchester Guardian« ogłasza artykuł pt. »Założenia i cele niemieckiej polityki«, napisany przez swego korespondenta dyplomatycznego. Według korespondenta polityka zagraniczna Rzeszy charakteryzuje się obecnie trzema elementami: czynności nad krokami mocarstw zachodnich, a zwłaszcza W. Brytanii, konsolidacja zdobyczy niemieckich zwłaszcza w Czechosłowacji oraz przygotowanie do dalszych podbojów. Jeśli chodzi o czujność, to Niemcy podejmują starannie wysiłki, aby przeciwdziałać frontowi pokoju, jaki obecnie jest stwarzany”.

Tym „frontem pokoju” były m.in. wspólne rozmowy i wzajemne udzielanie sobie gwarancji na linii Londyn-Paryz-Warszawa na wypadek wybuchu konfliktu zbrojnego. „Czy wojna niemiecko-polska w razie, gdyby nie było gwarancji francusko-brytyjskich – pisze »Manchester Guardian« – doprowadziłaby do powszechnej wojny, jest kwestią otwartą, ale że było by tak obecnie, gdy gwarancja została udzielona nie ulega wątpliwości”.

Tu trzeba jeszcze przypomnieć że 28 kwietnia ów roku Adolf Hitler (1889-1945) podczas przemówienia w Reichstagu publicznie ogłosił, że umowa z Polską o nieagresji a z Wielką Brytanią o ograniczeniu zbrojeń na morzu nie ma już mocy prawnej. I z tego drugiego powodu autor cytowanego w „Dzienniku Cieszyńskim” tekstu pisał dalej tak: „Nienawiść Hitlera wobec Wielkiej Brytanii usunęła na plan dorywczy wszystkie inne nienawiści. Z tego względu wszelka zwłoka lub trudności w rokowaniach brytyjsko-sowieckich wywołuje duże zadowolenie w Berlinie”.

„W dalszym ciągu korespondent stwierdza”, podawał „Dziennik”, „że Niemcy zaofiarowały Turcji daleko idące koncepcje polityczne i ekonomiczne, oraz poparcie, które było by bardzo kuszące, gdyby Turcja żywiła aspiracje imperialistyczne, ale ponieważ Turcja takich zamiarów nie ma, przeto DYPLOMACJA BRYTYJSKA ODNIOSŁA W ANGORZE

(stosowana dawniej nazwa Ankary – przyp. Jot) TRIUMF NAD DYPLOMACJĄ NIEMIECKĄ. Turcja może sparaliżować wszelkie próby bułgarskie przyłączenia się do osi (sojusz Niemiec, Włoch Japonii – przyp. Jot) oraz wspólnie z Rosją może poważnie wzmocnić Rumunię.

Anglicy bowiem obawiali się, że Niemcy zaatakują Rumunię, która notabene została zaatakowana owsem rok później, ale przez Sowietów. A po dojściu do władzy Iona Antonescu (1882-1946) sama stała się sojusznikiem III Rzeszy. Nie ubiegajmy jednak wypadków i czytajmy dalej:

„Pokojowa penetracja stosowana jest przez Niemców w Rumunii dotąd bez powodzenia. Głównym celem Niemiec w Rumunii jest uzyskanie kontroli nad kopalniami ropy, zaś głównym celem mocarstw zachodnich jest udzielenie Rumunii takiego poparcia, aby była ona w stanie obronić te kopalnie lub w razie inwazji niemieckiej zniszczyć je całkowicie”.

„Sytuacja nadchodzących miesięcy najbliższych różni się zasadniczo od sytuacji w ubiegłym roku, gdyż władcy Niemiec zdają sobie już sprawę, iż W. Brytania traktuje sytuację poważnie. Hitler dobrze wie, że W. BRYTANIA GOTOWA BYŁA BY WALCZYĆ ZA GDAŃSK, celem utrzymania równowagi sił w Europie. Niemcy bacznie śledzą sytuację i przypuszczają, że front pokoju ujawni tu i ówdzie słabe punkty, liczą też na wewnętrzny kryzys we Francji i na to, że w W. Brytanii pojawi się znowu myśl polityki pojednania oraz, że Polska ugnie się pod ciężarem finansowym utrzymywania stałego stanu mobilizacji. Jeżeli chodzi o Włochów, to również i tu wpływy niemieckie występują, ale równocześnie niechęć wobec Niemców przybiera we Włoszech na sile. Jeżeli chodzi o Czechosłowację, to jak stwierdza »Manchester Guardian« – konsolidacja Niemiec idzie w kierunku kompletnej aneksji”.

„W zakresie obrony Niemcy wzmacniają fortyfikacje na zachodzie i wzdłuż granicy polskiej. Czynione są wysiłki, aby naprawić szereg niedociągnięć i defektów, które zostały ostatnio w fortyfikacjach ujawniły. Wreszcie Niemcy KONSOLIDUJĄ FRONT WENĘTRZNY, wywołując psychozę wojenną przez przedstawianie polityki mocarstw zachodnich nie tylko jako okrażenie, ale również jako okrażenie agresywne, oraz rozzuchwiają nienawiść do Polski. Niemcy zdecydowani są doprowadzić do rozstrzygnięcia szeregu zagadnień w bliskiej przyszłości, przypuszczalnie we wrześniu rb.”

We wrześniu roku bieżącego... Skąd akurat ten miesiąc wziął w rachubę korespondent dyplomatyczny angielskiej gazety? Że niby zaraz po wakacjach?

„Jak dalece Niemcy gotowi są narazić się na ryzyko powszechnej wojny, jest rzeczą niepewną, ale stwierdzić należy – kończy »Manchester Guardian« – że bynajmniej nie zaniechały one któregośkolwiek ze swoich celów imperialistycznych. Są one w równym stopniu zdecydowane opanować Rumunię. Niemcy wzmacniają również swoje pozycje w Libii (będącej wówczas kolonią włoską – przyp. Jot), ale konflikt śródlądowy posiadał by dla Niemiec tylko drugorzędne znaczenie, ich najbardziej bezpośrednie cele koncentrują się we wschodniej i południowo-wschodniej Europie”.

I to by było wszystko. Ale chwila! zapominałem przecież napisać najważniejszej rzeczy, czyli jak brzmiał tytuł powyższej analizy, tytuł, który – co zasugerowałem już na wstępie – na pewno zelektryzował wielu czytelników. Brzmiał on po prostu tak: „Hitler rozpęta wojnę w wrześniu?” ▲

SŁOWA Z KAPELUSZA /90/



Joanna Jurgala-Jureczka

Paradygmat romantyczny

Przed wojną mieli wielki majątek: fabrykę wódek i likierów, kamienice i inne dobra. Wszyscy ich w mieście znali i poważali, bo dorobili się dzięki pracy trzech pokoleń.

Przyszły nowe czasy. Właściwie – najpierw przyszli Rosjanie, którzy przegonili Niemców, ale też i rozprawili się z burżuazją. Franciszek i Rozalia powinni się cieszyć, że żyją i że zostawiono im niewielkie mieszkanie. Resztę zabrano. I fabrykę, i kamienice, i auto. Wszystko.

Soldaty świętują – mówił Franciszek, który nie mógł się odzwyczaić od codziennej przedwojennej marszruty – do pracy i z powrotem. Jak kiedyś, szedł aż do bramy, ale inaczej niż kiedyś, bramy mu nikt nie otwierał i nikt nie mówił:

– Witam wielmożnego pana dyrektora! Piękny dzień mamy dzisiaj, nieprawdaż? Nie musiał odpowiadać, czy dzień jest piękny, czy nie, bo nikt go o nic nie pytał, jedynie mówiono: – Wejście na teren tylko za okazaniem przepustki.

A on żadnej przepustki nie miał. Mógł więc tylko popatrzeć, co dzieje się w jego fabryce. A tam żołnierze zwycięskiej armii wprowadzali komunizm. Znakomicie nadawał się do tego zapas wódek i likierów, które wlewali w siebie i wylewali na dziedziniec. Bezsilność i rozpacz zabijała Józefa. Nie mógł nic zrobić. Mógł tylko milczeć. I cieszyć się, że żyje. Rozalia była innego zdania.

Przepustkę ma? – młody żołnierz spojrzał z niechęcią na kobietę, która nie wyglądała na przestraszoną i nawet nie zwolniła kroku. Chwycił ją za ramię. Przytrzymał z całej siły.

– Puść! Zostaw mnie, chamiel! Jaka przepustka? To moje! Zabraliście bezprawnie! Godzinę później Rozalia siedziała na przeciwko świeżo upieczonemu urzędnika Służby Bezpieczeństwa. Nadal nie wyglądała na przestraszoną.

... Zdzisław Mędrak bardzo chciał się wykażać. Niedawno poprosił o przyjęcie do służby, gdyż „ma duże chęci pracować w tej dziedzinie i wykonywać wszystkie rozkazy solidnie, które mu będą powierzane”. Jako funkcjonariusz mógł uciec przed zemstą i nikt go nie rozliczył za czas wojennych rozbojów i bandyckich napadów. Wziął do ręki kartkę z opisem zdarzenia w bramie fabryki wódek i likierów.

– Obywatelka jest burżujką – zaczął. – A ty jesteś niedouczonego prostakiem – weszła mu w słowo – trzymasz to pismo do góry nogami. Nie umiesz czytać? Uderzył ją z całej siły. Jęknęła z bólu.

... Młoda pisarka przepytywana przez rówie młodego znawcę życia i literatury ma już receptę na życie i literaturę.

– Jak pani postrzega nasze społeczeństwo? Jak je uzdrowić? A ona z troską i pewnością siebie uzdrawia ten chory kraj i naród, dając szereg dobrych rad. Wie, że jesteście zbyt romantyczni, zbyt religijni, zbyt dużo mówimy o przeszłości, wywlekamy wciąż jakieś martyrologiczne tematy i obrazy. Rozczulamy się nad mogiłami poległych, wspominamy i przypominamy. Po co?

... Słucham jej uważnie i próbuję zrozumieć. Chciałabym jednak zapytać: – A jeśli przyjdzie ktoś, kto bezprawnie zabierze ci to, co było twoje, obojętnie wzruszysz ramionami?

... A jeśli zabiorą twoją ojcowiznę – to, co należało do ciebie, do twojej matki i ojca? Będzie ci wszystko jedno? ▲

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Długa i piękna współpraca

Po przeczytaniu w „Głosie” w rubryce „Z redakcyjnej poczty” o kolejnej wizycie delegacji MK PZKO ze Skrzeczonia w Grodkowie, zdecydowałam się napisać o sprawach sprzed półwiecza, które dotyczą początku kontaktów Skrzeczoni – Grodków.

Wtedy były organizowane przez TNP w Polsce kursy wakacyjne dla nauczycieli i pracowników instytucji kulturalnych a my mieliśmy możliwość korzystania z nich dzięki Józefowi Macurze, dbającemu o dokształcanie nauczycieli również pod względem językowym. Parę miejsc na każdym z tych kursów było zarezerwowanych dla nauczycieli naszych polskich szkół. Ja uczestniczyłam w kilku takich kursach. Zdecydowałam się na kursy w Gdańsku i Gdyni, gdzie oprócz wykładów, wycieczek, można było korzystać z relaksu nad Bałtykiem. Na jednym z takich kursów był Józef Kośla, pracownik kultury z Grodkowa, który po moim przyczynku dyskusyjnym (w ramach zajęć) o szkolnictwie polskim

Ewa Kiedoń

REKLAMA



CATERING ZARELKO

Zaproś Żaretko na wesele

100% Gwarancja smaku

POWIEDZ „TAK!”
WYŚMIENIYM POTRAWOM

+48 660 357 077 | www.cateringcieszyn.pl

WALUTY

Kursy walut w kantorach
z dnia 27. 6. 2019

Cieszyn, ul. Zamkowa		
	kupno	sprzedaż
CZK	0,163	0,169
EUR	4,230	4,290
USD	3,710	3,830

Bielsko-Biała, CH Auchan		
	kupno	sprzedaż
CZK	0,165	0,170
EUR	4,210	4,310
USD	3,710	3,810

Czeski Cieszyn, dworzec		
	kupno	sprzedaż
PLN	5,950	6,100
EUR	25,300	26,000
USD	22,300	23,000

BENZYNA

Ceny paliw na stacjach
z dnia 27. 6. 2019

Bielsko-Biała, CH Auchan	
E95	5,11 zł
ON	5,05 zł
LPG	1,98 zł

Cieszyn, Circle K	
E95	5,19 zł
ON	5,09 zł
LPG	2,12 zł

Cieszyn, Shell	
E95	5,17 zł
ON	5,07 zł

Zebrzydowice, Orlen	
E95	5,16 zł
ON	5,03 zł

Czeski Cieszyn, Shell	
E95	33,50 kc
ON	32,90 kc (wik)

Ogłoszenia do »Głosu«
przysyłane są w dni powszednie:
• W redakcji „Głosu” przy ul. Strzelniczej 28, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: ogloszenia@glos.live
• W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz
• W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia podanie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: knih-k1pl@rka.cz).
Uwaga Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

POLECAMY



• Spływy meandrami rzeki Odry jest nie lada atrakcją. Fot. PAVEL CEMPEL

Wodniacy na starcie

Wraz z nadejściem wakacji rusza kolejny sezon wodniacki na Odrze. Jutro o godz. 10.00 w Starym Boguminie odbędzie się uroczystość otwarcia rzeki połączona z tradycyjnym grupowym spływem po jej 7-kilometrowych meandrach. Inauguracja sezonu będzie miała tym razem specjalny polski akcent. Sądzi z drugiego brzegu będą sobie przypominać 200. rocznicę podpisania tzw. Protokołu Bogumińskiego, który zainicjował uszlachnienie Odry, oraz Międzynarodowy Rok Odry w województwie śląskim. Organizatorzy zaplanowali na ten dzień atrakcyjny program artystyczny, m.in. z koncertem polskiego wokalisty i muzyka, Grzegorza Pionki.

Wraz z otwarciem rzeki zacznie działać również miejska wypożyczalnia łódek koło dawnego przejścia granicznego w Starym Boguminie. Amatorzy sportów wodnych będą tu mogli co weekend, aż do połowy września, wypożyczyć kompletny sprzęt. (sch)

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN: Siedem zegarków kopidoła Joachima Rybki (godz. 17.30).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Velké dobrodružství Čtyřlístku (28-30, godz. 16.00); Słońce też jest gwiazdą (28-30, godz. 17.30); Yesterday (28-30, godz. 19.00); Annabelle (28-30, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Sekretne życie zwierząt domowych 2 (29, godz. 17.00; 30, godz. 15.30); Avengers (28, godz. 17.45); Oszustki (29, godz. 19.00); Yesterday (30, godz. 17.45); Anna-belle (30, godz. 20.00); Słońce jest też gwiazdą (1, godz. 17.45); John Wick 3 (1, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Ralph Demolka i internet (28, godz. 15.30); Annabelle (28, godz. 20.00); Bohemian Rhapsody (28, godz. 22.00); Był sobie pies (29, godz. 15.00); Yesterday (29, 30, godz. 17.30); Annabelle 3 (29, 30, godz. 20.00); Sekretne życie zwierząt domowych (30, godz. 15.00); Pokemon. Detektyw Pikachu (1, godz. 17.30); Alita (1, godz. 20.00); **BYSTRZYCA:** Sklenění pokoj (29, godz. 19.00); Ralph Demolka i internet (30, godz. 17.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Trautmann (28, godz. 17.30); Oszustki (28, godz. 20.00); Yesterday (29, 30, godz. 15.30); Słońce jest też gwiazdą 29, 30, godz. 17.30); Annabelle 3 (29, 30, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Pokemon. Detektyw Pikachu (25-27, godz. 16.00); Trzy kroki od siebie (25-27, godz. 18.00); Laleczka (25, 26, godz. 20.15).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20. **POLSKIE AUDYCJE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzynieć 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 8.10 na 103 FM; powtórka: pon. godz. 23.05.

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN – Tradycyjne spotkanie przy jajeczniczy członków i sympatyków „Harfy”, odbędzie się 2. 7. o godz. 17.30 w salce MK PZKO Centrum przy ul. Bożka. Wstępne 2 jajka i dobry humor.
ORŁOWA-PORĘBA – Zarząd MK PZKO zaprasza członków i sympatyków w niedzielę 30. 6. o godz. 14.00 do ogrodu obok Domu PZKO na Festyn Ogrodowy, na którym wystąpi Zespół „Olzanki” z Olzy (RP) oraz zagra Old Boys Band. Smaczny bufet i atrakcje zapewnione.
PTTS „BŚ” – Zaprasza 2. 7. na wotkową wycieczkę z Morawki na Orłowicę i do Łomnej Górnej. Połączenia: pociągami z Cz. Cieszyna do Frydku-Mistku o godz. 6.41, przesiadka do autobusu do Raszkowic, hotel „Ondráš” o godz. 7.36, następnie autobusem Morawka-Uspolka o godz. 8.22. Wycieczkę przygotował i poprowadzi Tadeusz Farnik, tel. 776 046 326.

SKRZECZOŃ – MK PZKO zaprasza na tradycyjny festyn, który odbędzie się w sobotę 6. 7. o godz. 15.00 w Domu PZKO. W programie gościnie wystąpi zespół wokalny „Spoko Babki” z Krzyszowa (Polska).
WĘDRYNIA – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie, które odbędzie się w środę 3. 7. o godz. 15.00 w Czytelnii. W programie spostrzeżenia wędrzynianki o jej życiu w Chinach.

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 33: do 28. 6. wystawa pt. „Stanisław Moniuszko, twórca oper i pieśni narodowych”. Czynna: od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.
BIBLIOTEKA REGIONALNA KARWINA, Oddział Literatury Polskiej, Rynek Masaryka w Karwinie-Frysztacie: do 30. 7. wystawa pt. „Plastycy SAP 2019”. Czynna w godzinach otwarcia placówki.
TRZYNIEC, GALERIA MIASTA, ul.

Lidická 541: do 20. 7. wystawa Viktora Freša pt. „Ego-ecology”. Czynna w godz. otwarcia biblioteki.
▲ do 30. 6. wystawa T. Kotrby pt. „Family Demons”. Czynna w godzinach otwarcia placówki.
MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14: do 29. 3. 2020 wystawa pt. „Włosi na Śląsku Cieszyńskim”; stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Karwinie-Frysztacie, Rynek Masaryka 10:** do 31. 7. wystawa obrazków na szkłe. Czynna: po-pt: w godz. 8.00-16.00; nie: w godz. 13.00-17.00.
▲ **SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyń, Polna 964:** do 30. 6. wystawa pt. „Neklidne granice”; stała ekspozycja pt. „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.
▲ **SALA WYSTAW w Pietwałdzie, Do Muzeum:** do 28. 2. 2020 wystawa pt. „Obrazki z historii Pietwałdu”. Wystawa: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

OFERTY

PRZEPROWADZKI + ekipa oraz usługi transportowe. Tel. +48 601 478 108. GŁ-261
MASZ PROBLEM Z SAMOCHODEM? NAPRAWIMY GO! AUTO-SERVIS-PNEUSERVIS PAMICAR s.r.o. – Tel: +420 608 120 706 GŁ-316

CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE, parkiet, deska, odnawianie schodów. Mocne lakiery. Tel. +48 666 989 914. GŁ-301

MALOWANIE DACHÓW – blacha, dachy z papy (ipa), skrobanie, 3 x lakier pędzlem. Tel. 732 383 700. **MALOWANIE PŁOTÓW** wszelkiego gatunku. Tel. 732 383 700. Balicki. GŁ-353

CZYSZCZENIE I MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI. www.nater-strech.cz. Tel. 776 051 335. GŁ-200

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwoni: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GŁ-036

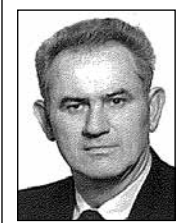
ŻYCZENIA



GŁ-302

Z okazji jubileuszowych urodzin życzymy naszej Kochanej Mamusi i Babi
JANINIE BAŁON
z Hawierzowa
dużo uśmiechu, zdrowia, energii i pogody ducha
Dziękujemy Ci Mamusi za Twoją troskę i za to, że swą życiową energią dajesz nam przykład, że nawet w dojrzałym wieku można delektować się pełnią życia!
Synowie Radek i Marek z rodzinami. GŁ-374

WSPOMNIENIA



Czas szybko mija,
lecz pamięć w naszych sercach pozostaje...

Wczoraj, 27 czerwca, minęła już 25. rocznica, kiedy nas na zawsze opuścił

śp. LESZEK BADURA

z Darkowa

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. RK-080



W naszych myślach i naszych sercach pozostaniesz na zawsze.

Jutro, 29 czerwca, obchodziliśmy 70. urodziny nasz Kochany

śp. JAN BRZUSKA

zaś 27. 7. przypominamy sobie 4. rocznicę Jego śmierci. Z miłością i wdzięcznością wspominają żona, córki z rodzinami i najbliższa rodzina. GŁ-362



Dnia 3 lipca 2019 obchodziliśmy swoje 100. urodziny nasz Kochany Mąż, Tatusz, Dziadek, Pradziadek, Teść i Wujek

śp. WŁADYSŁAW MILERSKI

z Cieskiego Cieszyna

Dnia 17 stycznia 2019 minęła 3. rocznica Jego śmierci. Pozostanie na zawsze w naszych sercach i pamięci. Pochylamy czoła przed cennym dorobkiem Jego życia. Z wdzięcznością, szacunkiem i miłością wspominają żona Wanda, córki i syn z rodzinami. GŁ-373



Trudno było Cię pożegnać, trudniej bez Ciebie żyć...

Dnia 28 czerwca 2019 mija druga smutna rocznica śmierci Kochanego Męża, Tatusia i Dziadka

KAZIMIERZA SZKUCIKA

z Trzycia

O chwilę wspomnień proszą małżonka i dzieci z rodzinami. GŁ-322

NEKROLOGI

Nie płaczcie drodzy, że idę spać,
tego spokoju mi życzcie.
Tylko wieczne wspomnienie
w sercach zachowajcie.

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 24 czerwca 2019 w wieku 90 lat opuściła nas nagle nasza Ukochana Żona, Mamusia, Babcia, Prababcia, Teściowa i Ciocia

śp. WALERIA JURCZKOVA

zamieszkała w Suchoj Sredniej

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w sobotę 29 czerwca 2019 o godz. 13.00 z sali obrzędów pogrzebowych w Hawierzowie-Szumbaraku. Zasmucona rodzina. GŁ-375

Trudno pogodzić się z odejściem naszych bliskich.
Można do nich tylko w myślach powracać.
W smutku pogrążeni zawiadamiamy, że 26 czerwca 2019 zmarła po krótkiej chorobie w wieku 82 lat nasza Droga Siostra, Szwagierka, Ciocia i Kuzynka
śp. WANDA SZAROWSKA
z domu Kostka
emerytowana nauczycielka, zamieszkała w Bystrzycy
Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w środę 3 lipca 2019 o godz. 15.00 z kościoła ewangelickiego w Bystrzycy. Zasmucona rodzina. GŁ-377

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
śp. mgr. OSWALDA SIWKA
składają rodzinie Zmarłego dyrekcja, nauczyciele oraz uczniowie Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Cz. Cieszynie. GŁ-376

Za liczny udział w pogrzebie
śp. ks. KAZIMIERZA SUCHANKA
za kwiaty i złożone kondolencje składa podziękowania ks. biskupowi, księgom, chórowi oraz wszystkim znajomym rodziną. GŁ-378

PROGRAM TV

PIĄTEK 28 CZERWCA

TVC 1

5.59 Studio **6.00** Napisała: Morderstwo (s.) **9.55** O Jasu i królownie Dorocie (bajka) **10.35** Szpital na peryferiach (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **18.25** Kiedy słońce to nie wszystko (s.) **13.20** Opowiadanie filmowe **14.00** Na tropie **14.20** Reporterzy TVC **15.05** Podróżomania **15.40** Losy gwiazd **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.15** Diabli wiedzą (bajka) **21.55** Wszystko-party **22.50** Poirot (s.) **23.45** Sprawy detektyw Murdocha (s.) **0.30** AZ kwiz **0.55** Obiektyw.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Ratujmy Wenecję **9.45** Odkrywanie prawdy **10.40** Morderca z zawodu **12.05** Mowa pieniądza **12.25** Tajemnice starożytnego Egiptu **12.40** Królestwo natury **13.10** Chcesz mnie? **13.40** Szalona wojna **14.35** Najważniejsze operacje II wojny światowej **15.35** Korea Południowa **16.30** Jedną nogą w absoluście **17.00** Misja Galapagos **17.50** Kraina wina **18.45** Wieczorynka **18.55** Pstrąg **19.15** Kwartet **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Cudowna planeta **20.55** Królestwo niedźwiedzi **21.50** Lotnicze katastrofy **22.35** Opowieść podręcznej (s.) **23.30** Zaginiony (film) **1.30** Nie poddawaj się.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.50** Ulica (s.) **9.50** Policja kryminalna Anděl (s.) **11.00** Co o tym sądzi Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **14.10** Detektyw Monk (s.) **16.00** Agenci NCIS (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzi Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Marečku, podaj mi pióro (film) **21.50** Gladiator (film) **0.50** Detektyw Monk (s.).

PRIMA

6.15 Puchaty patrol (s. anim.) **6.40** My Little Pony (s. anim.) **7.25** M.A.S.H. (s.) **9.25** Policja w akcji **10.20** Lotta i ostatnia próba (film) **12.15** Południowe wiadomości **12.25** Policja Hamburg (s.) **13.25** Lekarz z gór (s.) **14.25** Komisarz Rex (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Kochamy Czechy **22.00** Labirynt (film) **1.05** Komisarz Rex (s.).

SOBOTA 29 CZERWCA

TVC 1

6.00 Śladami gwiazd **6.25** Lopatologicznie **7.20** O dziurawych butach (bajka) **8.00** Szewc Janek w krainie czarów (bajka) **8.55** Slovácko się nie sądzi (s.) **9.35** Columbo (s.) **11.05** Wszystko-party **12.50** Tydzień w regionach **12.55** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** O rybaku i rybce (bajka) **13.55** Król i złodziej (bajka) **14.40** Rozterki kucharza Svatopluka (s.) **15.55** Tajemnica zamku w Karpatach (film) **17.30** Poirot (s.) **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Cuda natury **21.20** Stepująca stonoga (film) **23.00** Doczekać zmroku (film) **0.45** Bolkoviny.

TVC 2

6.00 Teleranek **6.05** Atlas zwierząt **6.30** Ava Riko Teo (s. anim.) **6.35** Nowości z natury **6.45** Rodzina Rabatków (s. anim.) **7.05** Zgubione zabawki **7.20** Baranek Shaun **7.30** Studio Kolega

9.00 Nasza wieś **9.30** Śpiewa Jarmila Suláková **9.50** Folklorika **10.20** Granica w sercu **10.45** Rytuale Sri Lanki **11.05** Lotnicze katastrofy **11.50** Eva Braun **12.50** Babel **13.15** Napisała: Morderstwo. Śmierć pisarza (film) **14.40** Euro-pejskie zamki i pałace **15.35** Moja **16.05** Królestwo niedźwiedzi **16.55** Cudowna planeta **17.50** Kamera w podróży **18.45** Wieczorynka **18.55** Człowiek z rajy **19.20** Jedną nogą w absoluście **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Okręt (film) **23.25** Słońce północy (s.) **0.20** Bates Motel (s.).

NOVA

5.40 Psi patrol (s. anim.) **6.35** Looney Tunes Show (s. anim.) **7.30** Tom i Jerry Show (s. anim.) **7.50** Krok za krokiem (s.) **8.10** Jaś i Małgosia (bajka) **9.50** Ojciec panny młodej II (film) **11.55** Znamie (film) **14.05** Zamierzamy się żonami **15.30** Choć goni nas czas (film) **17.20** Wygrane marzenia (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Dziennik Bridget Jones (film) **22.10** Człowiek ze stali (film) **0.55** Choć goni nas czas (film).

PRIMA

6.05 Puchaty patrol (s. anim.) **6.35** My Little Pony (s. anim.) **6.55** Przygody Bolka i Lolka (s. anim.) **7.20** M.A.S.H. (s.) **8.25** Auto Salon **9.45** Bikesalon **10.20** Grupa z pensjonatu **11.25** Kochamy Czechy **13.05** Mąż idealny (film) **15.15** But Melichar (film) **16.30** Dwoje do poprawki (film) **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Siostra siedmiu kruków (bajka) **22.30** Jack Reacher: Nigdy nie wraca (film) **0.55** Labirynt (film).

NIEDZIELA 30 CZERWCA

TVC 1

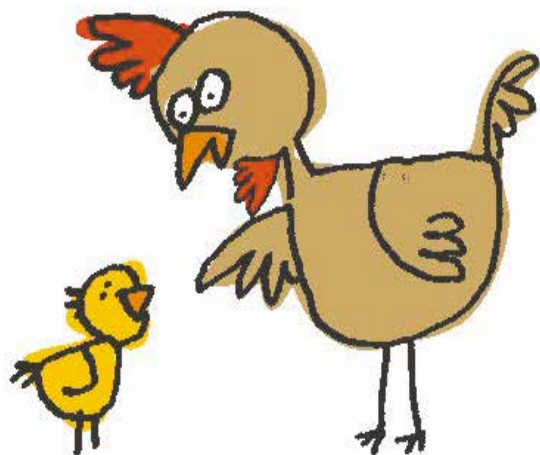
6.00 Ciekawostki z regionów **6.30** O rybaku i rybce (bajka) **7.25** Tajemnica zamku w Karpatach (film) **9.00** Uśmiechy Nadi Urbankovej **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.30** Obiektyw **11.00** Cukiernia (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Bajka **14.10** Lolinka i sznauer **14.30** Kamera na szlaku **15.00** Bajka z Kampy (bajka) **15.40** Podróż posłubna (film) **17.05** Konięć poetów w Czechach (film) **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Instalator z Tuchlovic (film) **21.35** O zmarłych tylko dobrze (film) **22.55** Taggart (s.) **0.10** Maneż Bolka Polivki.

TVC 2

6.00 Teleranek **6.05** Atlas zwierząt **6.25** Ava Riko Teo (s. anim.) **6.35** Nowości z natury **6.45** Rodzina Rabatków (s. anim.) **7.05** Zgubione zabawki **7.20** Baranek Shaun **7.30** Studio Kolega **9.00** Czechosłowacki tygodnik filmowy **9.15** Poszukiwania czasu utraconego **9.35** Pancerniki **10.20** Piechota morska nad Tarawą **11.00** Sprawa dla ombudsman-ki **11.30** Nie poddawaj się **12.25** Chcesz mnie? **12.50** Słowo na niedzielę **12.55** Mag

UŚMIECHNIJ SIĘ

JAKBY MATKA PTAKA,
TO GRZEBIE
PRZY SAMOCHODZIE...



RYS. MACIEJ MACKOWIAK

WEHIKUŁ CZASU

Tak było...



...tak jest

● **Odzew na zaproszenie do naszej fotograficznej zabawy przerósł nasze oczekiwania. Napisało nad wyraz wiele osób, które zgodnie stwierdziły (może poza jednym wyjątkiem), że archiwalne zdjęcie przedstawia chatę na Kozubowej. Wykonano je w sierpniu 1973 roku.**

Chcieliśmy serdecznie podziękować wszystkim, którzy do nas napisali: Halina Prochasek, Anna Adamiec, Ewa Sikora, Jan Heczko, Leonard Prochner, Stanisław Kotek, Alena Cieślars, Henryk Cachel, Henryk Cachel, Ruth Krzok.

Jesteśmy bardzo wdzięczni za nadesane materiały i zapraszamy do kolejnych wydań naszej zabawy.

KRZYŻÓWKA

Rozwiązaniem dodatkowym krzyżówki jest myśl, której autorem jest José Ortega y Gasset (1883-1955) – filozof i eseista hiszpański.

POZIOMO: 1. zabawa taneczna w kawiarni lub restauracji 6. widowisko, koncert, zabawa 10. jezioro w województwie suwalskim, przy granicy z Litwą 11. wieś znana z dowcipów 12. mieszkanca Dakaru 13. zaleta lub wada 14. damski strój plażowy 18. miś z wieczorynki 22. ożywia kukiełki 25. ja, ty, on 26. złe duchy z wierzeń mużumkańskich 27. produkt z mięsa i podrobów lub kłopotliwa sytuacja 28. zawstydzenie, obciach 29. papier na ścianie 30. osiągnięcia medalowe 34. rodzaj gry w karty 37. klombik, grządka kwiatowa 41. wodze furmana 42. tabletki 43. planetoida z grupy pasa głównego asteroid (16101) 44. imię rzeczy 45. parlament Islandii 46. potocznie o Francuzie.

PIONOWO: 1. w odległych czasach, niegdyś **2.** potocznie trze-
cia zmiana **3.** cerkiewny obraz **4.** Sewan, jezioro w Armenii, w
Małym Kaukazie **5.** mały, drobny owoc **6.** inaczej Indore, mia-
sto w Indiach **7.** zademonstrowanie, popis **8.** miasto w Judzie,
późniejsze Betlejem **9.** Emily Jane, brytyjska aktorka **15.** ciało
niebieskie **16.** przełób Kaomy **17.** niewielki rysunek umieszczony
w tekście **19.** Károly (1918-19830 węgierski piłkarz wodny,
srebro IO Londyn 1948 **20.** pogromca Antoniusza pod Akcjum
21. znawca piękna **23.** niewielki zagajnik **24.** artysta na scenie
31. dzielnica Londynu **32.** zastępcza droga **33.** sposób osu-
szania gruntów **34.** małe skupisko traw **35.** nad nim Malbork
36. wieś w powiecie radomskim, w gminie Pionki **38.** w społe-
czeństwie Majów: naczelnik wioski lub osiedla **39.** węgierskie
wino **40.** dawna apsyda.

Wyrazy trudne lub mniej znane: ALTHING, BATAB, EALING, EFRAT, GOŃCZA, IFRYTY, NOTSKAS, SAŁKI, SZITTYA

Wśród autorów poprawnych rozwiązań **zostanie rozlosowana książka**. Rozwiązania prosimy wysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin upływa w środę **10 lipca**. Nagrodę książkową za poprawne rozwiązanie krzyżówki z 14 czerwca otrzymuje **Bogusław Chowaniec z Karwiny**. Autorem dzisiejszej krzyżówki jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 14 czerwca:

[illegible]

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18		
19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38
39	40	41	42																